Nr. 78. ŚRODA 7. KWIETNIA 1875. Rok 65.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

***Lwów, dnia 7. kwietnia.***

Przykre doświadczenia ostatnich lat i długi szereg zawodów wyleczyły znacznie Węgrów z tej zarozumiałości narodowej, którą im słusznie zarzucano, a która znalazła trafny wyraz w żartobliwem przysłowiu *Extra Hungariam non est vita!* Jeszcze przed trzema laty niewolno było nikomu bezkarnie zarzucić Węgrom, że nie posiadają niejednej potrzebnej instytucyi, że w ich stosunkach państwowych niezbędne są radykalne zmiany. Każda taka uwaga zrobiona w najlepszej nawet wierze, natchniona widoczną życzliwością dla młodego ustroju państwowego za Litawą, wywoływała wielkie zgorszenie w kołach politycznych i dziennikarskich. Zaprzeczano jej z otwartem oburzeniem i szukano jej źródła albo w partykularnej zawiści albo w pospolitej zazdrości. Dziś inaczej myślą i działają najwięksi nawet zwolennicy przytoczonej na wstępie maksymy. Wypadki otworzyły im oczy, więc widzą jasno własne błędy i niedostatki, nie lekceważą nauki, którą każdy naród naprzód postępujący ciągle czerpać musi z doświadczeń swojego sąsiada, starają się nawet korzystać prędko i stanowczo ze wszystkiego, co gdzie indziej okazało się pożytecznem. Najdłużej trwało uprzedzenie Węgrów do stosunków przedlitawskich. Dopóki Rada państwa była widownią nieustannych zatargów konstytucyjnych, dopóki praca ustawodawcza hamowaną była ciągłemi sporami prawno-państwowemi, Węgrzy nie dotknięci podobną klęską szczycili się swojemi uporządkowanemi stosunkami i na każdym kroku starali się wykazać swoją wyższość nad Przedlitawią. Gdy od roku sprawy parlamentarne i administracyjne w Przedlitawii weszły na całkiem inne tory, gdy pod wpływem wielkiej zmiany systemu wyborczego rozwinęła się rozległa i skuteczna praca ustawodawcza we wszystkich kierunkach życia społecznego, a równocześnie w Węgrzech chwiać się zaczęły finansowe podstawy samodzielności państwowej, dziennikarstwo węgierskie z wzrastającą uwagą i sympatyą śledzić zaczęło rozwój stosunków przedlitawskich. W krótce znikać zaczęło uprzedzenie a natomiast często odezwało się uznanie dla prac i dzieł przedlitawskiego parlamentu i rządu. Nie potrzebujemy przytaczać wszystkich głosów tego rodzaju z ostatniego roku, bo popadlibyśmy w drobnostkowość zupełnie nie odpowiadającą charakterowi tych krótkich zapisków politycznych. Przypominamy tylko, z jakiem uznaniem pisały dzienniki węgierskie o zeszłorocznej rozprawie budżetowej w Radzie państwa. Uchwalenie budżetu przed nowym rokiem zaimponowało Węgrom do tego stopnia, że nie wahali się przyznać Przedlitawii wyższości znakomitej pod tym względem. Obecnie zapisać możemy nowy objaw tego rodzaju, wywołany uchwaleniem ustawy o trybunale administracyjnym. Jeden z najznakomitszych reprezentantów prasy węgierskiej bardzo zachwala tę ustawę, nazywa ją jednem z największych dzieł gabinetu księcia Auersperga i winszując obywatelom austryackim tak pożytecznej instytucyi wyraża ubolewanie, że w Węgrzech nie zanosi się nawet na krok podobny. Artykuł kończy się wezwaniem do rządu, ażeby poszedł za przykładem przedlitawskiego gabinetu i nadał Węgrom podobną rękojmię bezpieczeństwa prawnego.

Niemcy muszą bronić się nieustannie wobec insynuacyi dziennikarstwa zagranicznego, które od pewnego czasu stara się nadać ich dyplomatycznym zabiegom cechę zaczepną i wyzywającą. Jeszcze nie zeszła z porządku dziennego sprawa zmiany włoskiej ustawy gwarancyjnej, jeszcze nie rozstrzygnięto, czy sprawa ta podniesioną została wprost w gabinecie włoskim, czy tylko w piśmie poufnem, wystosowanem do posła niemieckiego, a już obiegają pogłoski o podobnym kroku rządu niemieckiego wobec innego państwa. Mianowicie zapewniają, że ks. Bismarck, drażniony ciągłemi wycieczkami katolickiej prasy w Belgii przeciw panującemu w Niemczech systemowi kościelno-politycznemu, przedstawił rządowi brukselskiemu potrzebę zapobieżenia dalszym napaściom i podżeganiom. Przypominamy sobie, że w czasie wojny francusko niemieckiej prasa belgijska bardzo dokuczała Niemcom, i że wtedy rząd niemiecki rzeczywiście podniósł tę sprawę w Brukseli w sposób urzędowy. Rząd belgijski zasłaniał się wolnością prasy i odpowiedział niemieckiemu rządowi grzecznie ale stanowczo, że może tylko moralnemi środkami wpłynąć na zmianę tonu w prasie belgijskiej. Przyrzeczenia swego dotrzymał rząd belgijski, bo przy pomocy inspirowanych organów zapobieżono przynajmniej gwałtowniejszym wybuchom niechęci ku sprawie niemieckiej. Po takiem doświadczeniu niepodobna uwierzyć, ażeby ks. Bismarck dziś w podobny sposób wystąpił przeciw prasie belgijskiej, zwłaszcza wobec faktu, że jej wycieczki nie mogą dziś sprawić tyle złego, jak w czasie wojny.

Żywe rozprawy prasy niemieckiej i włoskiej o potrzebie przeistoczenia ustawy gwarancyjnej dodały otuchy nielicznemu stronnictwu włoskiemu, które od dawna marzy o tem, ażeby gabinet Minghettego naśladował zupełnie ks. Bismarcka w sprawach kościelno-politycznych. Rzecznicy tego stronnictwa podnoszą w tej chwili śmiało i stanowczo swoje życzenia. Przedewszystkiem starają się uspokoić ambicyę narodową, i przekonać Włochów, że im to wcale nie ubliży, jeżeli pójdą bezwarunkowo za przykładem Niemców. Długo, tak argumentują ci politycy, byliśmy powolnymi aż do serwilizmu wszelkim wskazówkom i skinieniom paryskiego rządu, zastosowywaliśmy się do jego przestróg i unikaliśmy kroków, do których parła nas sprawa narodowa. Z Paryża wstrzymywano nasz pochód do Rzymu, starano się udaremnić dzieło zjednoczenia narodowego a przecież nikt się tem nie gorszył, nikt nie widział w tem wielkiego upokorzenia a rząd włoski nie doznawał ze strony ludu żadnej presyi, ażeby wyzwolił się z nałożonych mu więzów. Jeżeli nie wahaliśmy się słuchać niewolniczo Francyi, która nam wyrządzała przykrości, to dlaczegoż nie mamy uwzględnić przyjaźnych uwag i rad Niemców, którzy otworzyli nam bramy Rzymu? Niema w tem nic upokarzającego, bo z Berlina nie nadchodzą do nas formalne rozkazy jak niegdyś z Paryża, lecz tylko życzliwe przedstawienia, które własny interes nakazuje nam uwzględnić. Na tem kończy się argumentacya włoskich zwolenników niemieckiej polityki wobec kościoła a właśnie tutaj dopiero powinna się rozpocząć. Potrzeba bowiem przedewszystkiem wykazać, że istotnie walka exterminacyjna z organami kościelnemi będzie dobrodziejstwem dla królestwa włoskiego. Rząd włoski zaprzecza temu twierdzeniu i dlatego stara się, ażeby dzisiejszy stan rzeczy nie ulegał żadnej zmianie, ażeby do tylu trudności, z jakiemi walczyć musi w tej chwili cała jego przezorność i przenikliwość polityczna, nie przybyła nowa i bardzo niebezpieczna. Nigdy gabinet włoski nie objawił opinii, że jest zwolennikiem polityki niemieckiej w sprawach kościelno-politycznych i że tylko dlatego jej nie naśladuje, ażeby nie popadł w podejrzenie, jakoby niewolniczo słuchał rozkazów w Berlinie wydawanych.

Zamknięciem sesyi Izby rumuńskiej pogrzebaną została na dłuższy przeciąg czasu sprawa pożądana dla Węgier a jeszcze więcej dla samej Rumunii. Mamy tu na myśli projekt budowy kolei żelaznej łączącej Kronstadt z Bukaresztem. Gdyby rządowi i parlamentowi rumuńskiemu zależało na rychłem dokonaniu tego projektu, gdyby w Bukareszcie znaczenie ekonomiczne tego projektu zostało należycie ocenionem, zwłoka nie zatrważałaby nikogo, bo co dziś zostało zaniedbanem, może być łatwo dokonanem zaraz na najbliższej sesyi. Ale w

# MISTYK POLSKI.

### I.

Nie zasługi rodu mamy tu na względzie, chcemy tylko do dziejów mistycyzmu i sekciarstwa dopisać kartę — bohater nasz bowiem, Tadeusz Grabianka, był jednym z założycieli w Awinionie stowarzyszenia noszącego zazwę *Narodu Bożego* albo *Nowego Izraela*. Sekta ta żadnego wpływu nie wywarła na ówczesne polskie społeczeństwo, zapiski z tej epoki nie przechowały ani jednego nazwiska polskiego w rzędzie jej wyznawców, Grabianka wszakże, jako właściciel sporego obszaru ziemi w dawnem województwie podolskiem, należał do szlachty kresowej, a że uwydatniał pewien typ, wyodrębniający się od innych, zwykłych XVIII. stulecia typów, tem więc samem nadaje się do opowieści.

Był on wyobrazicielem chorobliwej dążności, która niezadowolona z panującego podówczas porządku, szukała nowych dróg, pragnęła popchnąć ludzkość na nowe tory... Ludzie tacy, męczennicy idei, kończą albo w zapomnieniu, albo przystrojeni w nimbus świętości — a pierwsze właśnie spotkało i naszego reprezentanta ideologów. Nic, nigdzie po polskn nie zdarzyło się nam o nim czytać, a przecie miał on epokę wielkiej popularności, epokę trwającą lat kilka, w ciągu której mógł nawet wierzyć w możność urzeczywistnienia niezwykłych swoich pomysłów.

Nie zapomniał wszakże Grabianka w w owej epoce świetności o ziemi rodzinnej, wiązała go do niej tradycya, to też zawsze, jako ostateczny wynik przeprowadzonej w czyn doktryny, po zdobyciu Jerozolimy, po wypędzeniu Ottomanów z Europy, leżało zadanie rozszerzania granic rzeczypospolitej, utworzenie z Polski pierwszorzędnej potęgi. Ale do tego dojść można było tylko drogą pewnych ofiar, ćwiczeń religijnych, rdzennego przekształcenia ustroju społecznego, zgoła wędrówką mozolną i przydługą.

Krocząc po niej w ciągu ćwierćwieku, Grabianka w końcu został kosmopolitą. Że zaś wyższe towarzystwo rosyjskie, najbardziej podówczas pragnęło się odrodzić w duchu, otrząsnąć niejako z materyi, więc mimowoli szlachcie polski stał się jego propagatorem; związany zaś ścisłym stosunkiem z admirałem Pleszczejewem, umiał w nim tyle obudzić wiary, że ostatecznie przeniósł pole działania z Awinionu do Petersburga i tam żywot zakończył.

To ogólniki, na których wszakże nie możemy poprzestać. Grabianka nie stworzył nowej teoryi mistycznej, pragnął on właściwie rozszerzyć ścieżki, wytknąć dokładniej drogi, po jakich wędrowali jego poprzednicy.

Nie mamy wcale zamiaru kreślić tu historyi tak zwanych nauk tajemniczych, z których potem, pod wpływem okoliczności chwilowych, wytworzył się ów kierunek marzycielski; opowieść tego rodzaju zaprowadziłaby nas za daleko, ale dla uwydatnienia pobudek, dla odnalezienia owej racyi bytu sekty Awiniońskiej, pamiętać należy, że druga połowa XVIII. stulecia szczególnie się nadawała do jej rozrostu.

„W epoce poprzedzającej rewolucyą francuską, mówi Mickiewicz, w pewnej klasie społeczności rozbudziła się żądza życia religijnego, niejasne poczucie religii, w chwili właśnie, kiedy świat cały przewidywał upadek kościoła. Loże masońskie w Montpellier i Lyonie popchnięte tą instynktową potrzebą, pracowały nad podniesieniem pewnych tajemnic, do wysokości prawd chrześciańskich. Dziwnem to się zdawać może, że kiedy rozum ludzki odrzucał prawie ze wściekłością formy kościelne, w tymże czasie, aprobował stowarzyszenia samym jeno hołdujące formom. Zaprzeczano praw obywatelstwa dogmatom chrześciańskim, unosząc się jednocześnie nad tajemnicami francmassoneryi. W stowarzyszeniach tych występuje Saint-Martin i pewien żyd portugalski Martinez Pasqualis, teurg i teozof, który przejeżdzając przez Francyę poznał się z St. Martinem. Ten ostatni poświęciwszy się naukom tajemniczym, pragnąc je zbadać do głębi, nauczył się po niemiecku, dla tego jedynie, aby był wstanie studyować dzieła znakomitego Jakóba Boehma. W owej to epoce zapoznał się on z kilku Rosyanami i Polakami, którzy ponieśli jego przekonania i prace jego umysłowe do Moskwy. Tak się rozpoczął ruch religijny rosyjski. Admirał Pleszczejew i pewien mało znany Polak hrabia Grabianka, zmarły później w więzieniu, służyli za pośredników w szerzeniu tej doktryny."

Mickiewicz wszakże się myli. Grabianka nie był bezwarunkowym naśladowcą St. Martina, nie on przeniósł zasady francuskiego teozofa do Moskwy; rozkrzewicielem tej szkoły był Nowikow, starosta zaś już po upadku tego ostatniego, kiedy sekta Awiniońska rozprószyła się zupełnie, pojechał do Petersburga, wezwany przez swoich zwolenników. Podobieństwo między St. Martinem a T. Grabianką było to jedynie, że oba Boehma uważali za pierwowzór, oba odznaczali się życiem moralnem i pełnem poświęcenia, oba teorye mistyków protestanckich chcieli przeszczepić na grunt swojski, nadać im cechy wzniosłego katolicyzmu.

Grabianka, jak to zobaczymy niżej, kształcił się w Berlinie, bawił się z początku alchemią, ztąd stosunki jego z Cagliostrem i Pernettim; Brumer dopiero popchnął go na drogę mistycyzmu, z nim społem zaczął studyować Arndta, Penna i Spenera, ostatecznie Swedenborg zawrócił mu głowę, obudził wiarę w rzeczy nadprzyrodzone, następstwem zaś jej było przeświadczenie o wielkiem posłannictwie na ziemi. Prace alchemiczne pochłonęły ogromny majątek Grabianki, wędrówkę z Berlina do Awinionu odbywał jako człowiek ubogi, popychany jeno żądzą nawrócenia ludzkości, zaciągnienia jej pod sztandar *Nowego Izraela*, utworzenia z niej jednej owczarni, jednego *Narodu Bożego*... A właśnie tutaj opowiedzić chcemy, jak swoje zamiary przyprowadzał do skutku, jakie na swej drodze spotykał przeszkody...

Źródła, z których korzystamy, są bardzo nieliczne. Najprzód archiwum Grabianków; na nieszczęście papiery dotyczące sekciarstwa p. starosty prawie wszystkie poniszczone, a bardzo jeszcze niedawno obszerna jego korespondencya z Cagliostrem zaginęła. Archiwum to musiało być zamożnem w szczegóły o znakomitszych rodzinach polskich, z którymi Grabiankowie byli spokrewnieni, można o tem wnosić z resztek do dziś przechowanych, obejmujących trzy ostatnie stulecia.

Są tu nadania i listy królewskie, intromissye, intercyzy ślubne, układy familijne, testamenta, zapisy rozmaite. Najwięcej wszakże ocalało korespondencyj p. starościny liwskiej; wnuk jej, troskliwie zebrał te resztki, jemu też zawdzięczamy najwięcej pomocy w tej pracy. I w literaturze polskiej głucho o p. Tadeuszu; najobszerniejszą wzmiankę umieściła o nim *Encyklopedya Orgelbranda*, ledwie słów kilka napisał Rzewuski, wspomnieniem wyżej przytoczonem uczcił go Mickiewicz. Zato u pisarzy rosyjskich więcej już szczegółów. P. Longinow poświęcił spory artykuł Grabiance pod tytułem *Jeden z magików XVIII. stulecia*, nadto jeszcze niektóre o nim uwagi spotykamy w pamiętnikach Łubianowskiego, Muromcowa

kołach poselskich Bukaresztu panuje jawna niechęć dla tego projektu i to właśnie bardzo gniewa węgierskich polityków. W Bukareszcie obawiają się, ażeby kolej łącząca Siedmiogród z Rumunią nie stała się kiedyś niebezpieczną dla państwa, ażeby w danym razie honwedzi węgierscy nie najechali z nienacka stolicy rumuńskiej! *Risum teneatis!* Rumuńscy politycy mają tak wysokie wyobrażenie o swojej mądrości i przyszłości księztwa a nie wahają się iść za popędem tak dziecinnych urojeń.

# Sejm Krajowy.

*(I. Posiedzenie z dnia 6. Kwietnia.)*

Już dawno otwarcie sessyi Sejmu krajowego nie budziło tak żywej ciekawości jak wczoraj. Instalacya nowo mianowanego Marszałka krajowego, której po raz pierwszy od r. 1861 posłowie mieli być świadkami, obudziła także w wysokim stopniu zajęcie publiczności. Już w niedzielę i poniedziałek rano rozebrano wszystkie bilety, kancelarya sejmowa chcąc zadowolić cisnącą się publiczność musiała w ostatniej chwili wydawać dorywczo ułożone przepustki a mnóstwo osób odeszło z próżnemi rękami. Brakło już miejsca w najskromniejszem tego słowa znaczeniu a nawet zachodziła obawa, ażeby natłok widzów nie spowodował jakiego wypadku niemiłego. Ciekawsi widzowie już od godziny 11½ zajęli swe miejsca i z żelazną cierpliwością czekali dwie godziny na uroczystość otwarcia.

O godzinie 1. w południe wszedł na salę sejmową J. Exc. p. Namiestnik Agenor hr. Gołuchowski wraz z J. Exc. p. Marszałkiem krajowym Alfredem hr. Potockim i przedstawił Tegoż Izbie następującemi słowy:

„Wysokie Zgromadzenie! Najjaśniejszy Pan, najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król, najwyższem postanowieniem z 19. marca najłaskawiej mianować raczył Alfreda hr. Potockiego marszałkiem krajowym królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. księztwem Krakowskiem. Pan Marszałek objął zeszłego tygodnia urzędowanie w Wydziale krajowym, a dziś mam zaszczyt przedstawić Go Wysokiej Izbie.“

Po tem przedstawieniu Marszałek krajowy zajął krzesło przewodniczącego, oznajmił, że sessya zostaje otwartą, i powołał jako tymczasowych sekretarzy pp. Jasińskiego Józefa, Badeniego Józefa, Abrahamowicza i ks. Zaklińskiego.

Gdy sekretarze usiedli na trybunie, przemówił p. Marszałek do Izby w następujący sposób:

„Wysokie Zgromadzenie! Najwyższem postanowieniem z 3. marca 1875 r. raczył Najj. Pan zwołać na dzień dzisiejszy Sejm krajowy. Ponieważ dostateczna liczba panów posłów jest obecną, więc zagajam posiedzenie. Wzywam na sekretarzy prowizorycznych pp. Jasińskiego Józefa, Badeniego Józefa, p. Abrahamowicza i ks. Zaklińskiego.

„Wysoki Sejmie! Powołany przez Najj. Pana, Najmiłościwszego Cesarza i Króla naszego objąłem wielce zaszczytną dla mnie posadę Marszałka krajowego. Czuję głęboką ważność przyjętego obowiązku i będę się starał wszelkiemi siłami uczynić mu zadość. Nie łatwo mi przyjdzie zastąpić męża, który od samego początku w tym Sejmie przewodniczył, którego nazwisko niemal zrosło się z tym Sejmem, a którego bezstronność i oględność dla nas wszystkich jest w miłej pamięci (oklaski). Oddając więc winny hołd Jego zasługom nie wątpię Szanowni Panowie, że jestem tłumaczem waszych uczuć (oklaski.) Mam nadzieję, że zdołam zaskarbić sobie zaufanie Wasze, które mi będzie potrzebne do spełnienia ważnych obowiązków.

„Wysoki sejmie! Przy ostatniej sessyi III. peryodu sejmowego mamy niektóre ważne przedłożenia, które będą wymagać waszej gorliwej pracy i głębokiego zastanowienia. Spodziewam się, że się przyczynią, gdy będą uchwalone, do dobra kraju i jego dalszego rozwoju. Kończę wzywając Panów, abyście wraz ze mną zawołali na cześć Najj. Pana: „Niech żyje Najj. Pan!“

Izba wznosi z zapałem trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, poczem zabiera głos J. Exc. p. Namiestnik Agenor hr. Gołuchowski;

„Wysokie Zgromadzenie! Zaledwie upłynął kilkomiesięczny okres czasu od chwili ostatniego zebrania sejmowego, a już ponownie nastręcza mi się sposobność powitania Wysokiego Zgromadzenia w imieniu Rządu, co czynię z tem większą przyjemnością, ile że mam nadzieję, iż w ciągu bieżącej sessyi sejmowej uchwalone zostaną ważne i nasz kraj żywotnie obchodzące sprawy, które już w przeszłorocznem zebraniu sejmowem były przedmiotem ożywionych rozpraw. Do rzędu takich spraw zaliczam: ustawę drogową, ustawę sanitarną, ustawę względem podniesienia chowu bydła i ustawę propinacyjną. Wszystkie te sprawy spiesznego i stanowczego wymagają załatwienia, albowiem chodzi tu o wdrożenie postanowień ustawodawczych, bez których prawidłowy zarząd kraju jest niewykonalny, lub też o określenie istniejących dotąd uprawnień nie zgadzających się z ustawą państwową o wolnem zarobkowaniu; zechce zatem W. Zgromadzenie pomienionym pracom ustawodawczym nie odmawiać przychylnego uwzględnienia. Przy tem mam zaszczyt przedstawić i życzliwości W. Zgromadzenia polecić p. Oswalda Bartmańskiego, wice-prezydenta Namiestnictwa, który tak, jak zeszłych lat i teraz będzie pełnił obowiązki rządowego komisarza.“

P. Marszałek wspomniał kilku słowy o zmarłym. zasłużonym pośle, ś. p. Kajetanie Agopsowiczu, a Izba przez powstanie z miejsc uczciła pamięć utraconego kolegi.

Ks. biskup Gałecki usprawiedliwił słabością swoją nieobecność. Urlopy otrzymali następujący posłowie: Paszkowski na 15 dni, hr. Siemieński na 14 dni, Bogdanowicz i Smarzewski na 8 dni, hr. Rey na 3 dni.

Po odczytaniu reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa o zwołaniu sejmu krajowego nastąpić miał wybór czterech sekretarzy i dwudziestu rewidentów. Na wniosek ks. Króla Izba zaniechała wyboru, zatwierdzając tymczasowo przez Marszałka powołanych sekretarzy i zeszłorocznych rewidentów (pp. ks. Fortuna, Szeptycki, Wesołowski, Wolański Mikołaj, Spławiński, ks. Zakliński, Szczepański, Torosiewicz, Krzyżanowski, Podlewski, ks. Krasicki i Tetmajer.)

Nastąpiło pierwsze czytanie całego szeregu przedłożeń Wydziału kraj. Izba uwolniła wszystkich sprawozdawców od czytania sprawozdań i odesłała te przedłożenia do komissyi. W myśl uchwał Izby odesłane zostały: do komissyi budżetowej z 13 członków złożonej: sprawozdanie o budżecie funduszów krajowych na r. 1876, sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego i sprawozdanie o budowie drugiego piętra w szpitalu lwowskim; do komissyi administracyjnej z 9 członków złożonej: projekt ustawy o rozłączeniu gmin Obarzym i Temeszów tudzież sprawozdanie o spowodowanej zaprowadzeniem miar metrycznych zmianie ustaw krajowych co do poboru opłat od napojów spirytusowych;

do komissyi prawniczej z 9 członków złożonej: sprawozdanie o ustanowieniu nowych trybunałów I. instancyi w zachodniej Galicyi i wniosek wyjednania ustawy o ważności zapisów na sąd polubowny;

do komissyi drogowej z 9 członków złożonej projekt ustawy drogowej, a

do komissyi kultury krajowej z 9 członków złożonej projekt ustawy o chowie bydła.

Koniec posiedzenia o godzinie 1½. Następne posiedzenie zapowiedziane na dzień dzisiejszy o godzinie 11. rano. Na porządku dziennym wybory komissyi i pierwsze czytanie kilku przedłożeń Wydziału krajowego.

# Podróż Najjaśniejszego Pana.

Zaledwie półtora roku upłynęło od czasu, kiedy rozpoczęły się w ces. lejarni w Wiedniu roboty około odlewu pomnika dla cesarza Maksymiliana według projektu profesora Schillinga z Drezna. Sześć miesięcy temu jak cząstki składowe pomnika znajdowały się jeszcze w rękach bronzowników, zaledwie sześć tygodni upłynęło od chwili, gdy dzieło wykończone nadeszło do Tryestu a dzisiaj wznosi się już wspaniale spiżowy pomnik na *Piazza.*

Pełen artystycznej imaginacyi rzeźbiarz który stworzył wdzięczne grupy na terasie Brühlowskiej w Dreznie, zaklął niejako w spiżu dłutem mistrzowskiem wspaniały moment poetyczny, wyrwany z serca grodu panującego nad modremi falami morza, a dzieło to będzie po wszystkie czasy drogą dla miasta tego ozdobą.

Pomnik spiżowy wznosi się na 35 stóp i ustawiony jest na piedestalu z siwawo-czerwonego granitu z nad Lago Maggiore; kamień ten nie jest polerowany, lecz nasiekiwany i to upiększa niezmiernie jego powierzchnię. Na fundamencie spoczywa drugi kwadratowy piedestal ozdobiony po rogach skrzydlatemi figurkami. Figurki te są prześlicznie modelowane i przedstawiają cztery strony świata. Pomiędzy allegorycznemi postaciami wmurowane są napisy. Z frontu czytamy: *A Massimiliano D'Austria, Imperatore del Messico 1874.* Po prawej stronie: *Della Marina Mercantile Protesse Le Sorti;* po lewej stronie: *Duce Dell'Armata Navale Ne Curò Lo Splendore* a z czwartej strony: *Con Animo Liberale Soccorse I Poverelli Colla Creazione Di Miramar Abbelli Trieste, Sua Patria D'Elezione.* Napis fundacyjny opiewa: *Eretto In Trieste Per Liberalità D'Ammiratori Nazionali E Stranieri*

Nad kwadratowym postumentem wznosi się znowu ośmiograniasta płyta, boki jej są ozdobione godłami sztuki, umiejętności, przemysłu i handlu. Nad tą częścią, wznosi się znowu czwarta, rodzaj słupa, którego ściany są ozdobione wypukłemi rzeźbami przedstawiającemi błogosławieństwa handlu i jego ochronę przez marynarkę wojenną. Na środkowem polu słupa wyryte są pamiętne słowa ś. p. Cesarza Maksymiliana, któremi w d. 16 czerwca 1867 żegnał ojczyznę i przyjaciół:

*All' Austriaca Marina Cui Posi Tanto Affetto, A Quanti Lascio Amici Lungo I Lidi Dell' Adria, Il Supremo Mio Vale!...*

Owe wypukłe rzeźby przedstawiają boginię zwycięstw z banderą marynarki austryackiej; powrót floty z skarbami; walkę na morzu i allegoryczną postać Tryestu. Dopiero na tym słupie wznosi się postać Cesarza w uniformie admirała; lewa jego ręka spoczywa na piersi a prawa jest wyciągniętą jakby do powitania. Postać Cesarza jest 10 stóp wysoka; podobieństwo twarzy ma być nadzwyczajne.

Dziennik włoski *Italia militare* wita Najj. Pana w imieniu włoskiej armii. Armia ta wita Cesarza nietylko jako potomka dostojnego domu Habsburgsko-Lotaryngskiego, jako Monarchę panującego nad sąsiednim narodem zaprzyjaźnionym, jako krewnego Króla, lecz także jako rycerskiego wodza armii austryackiej, która przez długie lata była jej stałym a dzielnym przeciwnikiem. Na polu walki poznają się najlepiej zjednoczone albo nieprzyjacielskie armie a częstokroć zdarza się, iż pomiędzy nieprzyjaciółmi na polu walki zawiązuje się trwały i serdeczny węzeł przyjaźni. Na takich to polach walki położony został kamień węgielny do obopólnego szacunku i wojskowego bohaterstwa pomiędzy armią austryacką a włoską. Armia włoska będzie dumną z tego, iż naczelny wódz armii zaprzyjaźnionej odbędzie jej przegląd pod Vigonza. „Jesteśmy pewni, że w chwili, w której szeregi wojsk włoskich poruszać się będą przed Najj. Panem, opanują jego serce szlachetne uczucia właściwe mężom wzrosłym pod bronią.... Witajże nam tedy monarcho zaprzyjaźnionego narodu! Armia włoska czci i wita Cesarza! Niechaj powitanie to towarzyszy Mu aż do powrotu nad brzegi Dunaju, ażeby z tamtąd odbiło się wiernem, żywem i serdecznem echem ze strony armii austryackiej.“

# Przegląd polityczny.

**Austrya-Węgry.** Z Wiednia dowiadują się dzienniki węgierskie, że na wyraźne życzenie Najj. Pana, Najd. Arcyksiążę Następca Tronu, Rudolf, ma być zawsze obecny w świcie Najj. Pana podczas defilady wojsk w obec Cesarza. Podczas tegorocznych ćwiczeń wojskowych na Węgrzech ma Najd. Arcyksiąże Rudolf po raz pierwszy, jako właściciel pułku piechoty nr. 19, stojącego obecnie załogą w Komornie, przedstawić ten pułk Najj. Panu.

— Nowomianowany austryacki generalny konsul w Moskwie, radca poselstwa Le Bidart, wyjechał d. 2. b. m. z Wiednia na swą posadę.

— *Presse* donosi, że ministerstwo handlu wyznaczyło dzień 10. kwietnia jako ostateczny termin do wnoszenia opinij Izb handlowych co do rewizyi taryfy cłowej; później nadchodzących życzeń nie będzie mogła uwzględnić ministeryalna komissya. Dotychczas zalegają z nadesłaniem opinii Izby handlowe w. Wiedniu, w Pradze, Reichenbergu, Budweis, Opawie, Krakowie, i Lublanie.

— Klub liberalny sejmu węgierskiego liczy dotychczas 246 członków.

— W Szalonta wybrany został ponownie d. 3. b. m. węgierski minister handlu br. Simonyi, posłem na sejm węgierski.

**Niemcy.** Mieliśmy już sposobność wspomnieć o interpelacyi wniesionej w sejmie bawarskim przez dep. Schleicha, a żądającej albo ścisłego przestrzegania, albo zniesienia art. 57. i 58. dod. do konst. o *placetum regium.* Dziś podajemy główne ustępy tej interpelacyi, tak pożądanej dla rządu pruskiego: „Podczas gdy zapatrywania co do konstytucyjnej ważności konkordatu są podzielone, nie ulega żadnej wątpliwości że drugi dodatek do konstytucyi tworzy integralną część onej. Zawiera on bowiem w sobie niezaprzeczalne prawa korony. Lecz z drugiej strony naród ma prawo żądania wykonywania postanowień, w których tak katolicy, jak protestanci mogliby upatrywać rękojmię, że władza niepodlegająca narodowi nie będzie mogła wywoływać konfliktów, kwestyonujących powagę ustaw i organów wykonawczych. Artykuły 57. i 58. dodatku do konstytucyi miały właśnie na celu chronić nowo ukonstytuowaną Bawaryę od tego niebezpieczeństwa. Wspomniany tam „nadzór zwierzchniczy“ odnosi się do „wszystkich czynności, wypadków i stosunków w obrębie granic państwowych“. Na mocy więc zastrzeżonego tam prawa nadzoru, nie mogla władza kościelna bez najwyższego zezwolenia wydawać ustaw, rozporządzeń i tym podobnych zarządzeń, któreby w krajach królewskich mogły być obowiązującemi. To „najwyższe zezwolenie“ znajduje swój wyraz w tak zwanem *placetum regium*, którego uproszenie powinno być uwidocznionem na czele każdego rozporządzenia władzy kościelnej. Tak nie dzieje się jednak. Z ogromnej liczby dokumentów władzy kościelnej, wyszłych bez otrzymania *placetum* podnoszę tylko zbiorowe podanie biskupów bawarskich z r. 1875, tyczące się ustawy o księgach stanu osobistego, tudzież adres tychże biskupów do papieża, ogłoszony w ostatnich czasach. W pierwszym wypadku podali biskupi do publicznej wiadomości to, co rzekomo mieli tylko złożyć w lojalności swej u stóp tronu. Odwołanie się do publiczności bywa w takich razach główną rzeczą i zdaje się, jakoby korona i rząd państwowy były zmuszone do usprawiedliwiania się przed biskupami i publicznością.

Co więcej: dzisiejszy episkopat bawarski, występując zawsze zbiorowo, urządza sobie międzynarodową wymianę zdań, na którą rząd żadną miarą nie może wpływać, która jednak oddziaływa na rząd w swych skutkach. Czy prawdziwy patryota mógł słuchać bez trwogi, jak episkopat bawarski nazywał czynem haniebnym pewną akcyę dyplomatyczną, na którą cesarz niemiecki zezwolił i jak tenże episkopat insynuował haniebne plany zwierzchnikowi gabinetu berlińskiego, który nam nie jest nieprzyjaźnym?

Z rozpraw nad konkordatem wynika niewątpliwie, że rząd bawarski zastrzegł sobie prawo cenzurowania listów pasterskich i tym podobnych aktów. Na mocy rozporządzenia ministeryalnego z r. 1830, musiały bule i *breve* papiezkie za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych być udzielane ministrowi spraw wewnętrznych, poczem dopiero dochodziły rąk biskupów. W latach od 1840 do 1850 dozwolonem było bezpośrednie znoszenie się biskupów bawarskich ze stolicą apostolską w sprawach czysto-kościelnej natury. W październiku 1848, postanowili biskupi, zgromadzeni w Würzburgu, korzystać z chwilowej niemocy państwa i znieść samowolnie i faktycznie *placetum regium.* Jakiemże jest zachowanie się rządu, który widząc, że konstytucya bywa przez tych naruszaną, którzy poprzysięgli strzedz jej i szanować — zachowuje się całkiem biernie? Jak rząd myśli usprawiedlić swą zupełną nieodpowiedzialność, gdyby biskupi, bez względu na Bawaryę, zaczęli prowadzić przeciw państwu niemieckiemu polemikę w duchu dotychczasowym? Widoczna więc z tego, że nie chodzi tu już tylko o kwestyę szanowania ustaw, lecz o bezpie-

---

i nieznajomego autora. L'abbe Grégoire poświęcił słów kilka sekcie Awiniońskiej; dzieła wszakże jego nie mamy w tej chwili pod ręką.

Ale obok starosty ideologa, jako uosobienie kontrastu stoi jego żona, typ w całem znaczeniu tego wyrazu wyjątkowy. Utrzymują niektórzy, że w początkach uległa teoryom propagowanym przez rozegzaltowanego małżonka, ale rychło uwolniła się z pod ich wpływu; nam się wszakże zdaje, że domniemana ta uległość była raczej pobłażliwością, była wynikiem nieznajomości ówczesnych stosunków majątkowych. Ruina fortuny otrzeźwiła ją, wzięła się energicznie do pracy, a popchnięta raz na drogę zagmatwanych interesów, kołatając o ich wyklarowania po komisyach, sądach i trybunałach, zasmakowała w życiu publicznem; wypełniało jej ono pustkę u domowogo ogniska, i z tąd jej wpływy na sprawy województwa.

Przyszły historyk sejmików podolskich od 1782 r. do drugiego Polski rozbioru, nie potrafi ominąć p. starościny liwskiej; taką bowiem na nich ważną rolę odgrywa, tyle naraz przyjaciół „domu Stadnickich“ umie pod swój sztandar zaciągnąć, że p. podkomorzy Lipiński, reprezentant królewskiej partyi na kresach, uważa za stosowne nie lekceważyć zdolnej niewiasty, a w końcu i Stanisław August udaje się do starościny, prosząc ją o popieranie „dworskich“ kandydatów, chętnie prośbom jej zadość czyni, i wysokiej swej opieki, biednej, przez wierzycieli mężowskich prześladowanej kobiecie nie odmawia.

Dzieje więc tych dwóch postaci, dość wybitne, mamy zamiar skreślić w niniejszej opowieści. Podaliśmy główne tło, szczegóły na niem ułożymy w następnych rozdziałach.

czeństwo państwa. Ten ostatni zwłaszcza wzgląd powoduje podpisanego do postawienia następującej interpelacyi: 1) Czy rząd państwowy nie uważałby za stosowne znieść raczej w drodze ustawodawczej § 58. II. dodatku do konstytucyi, niżeli przypatrywać się obojętnie jego lekceważeniu? 2) Czy nie byłoby rzeczą właściwą, ażeby sejm bawarski uchwalił środki, potrzebne do przeprowadzenia lub zupełnego zmienienia postanowień § 58. tejże konstytucyi?"

---

**Francya.** Przy zupełnym braku ciekawszych zdarzeń politycznych, rozpisuje się prasa francuzka długo i szeroko o najnowszym okólniku Dufaura do generalnych prokuratorów, który przedwczoraj podaliśmy w Gazecie. Okólnik ten ma zresztą niezaprzeczone znaczenie, jest on bowiem niejako wyrazem polityki dzisiejszego gabinetu. Polityka ta jest stanowczo antibonapartystowską. Ma ona na celu utrwalenie istniejącej konstytucyi republikańskiej i udaremnienie agitacyj stronnictwa cesarskiego, skierowanych przeciw tej konstytucyi. Wynika to jasno i niedwuznacznie z okólnika ministra sprawiedliwości, a jeżeli przy końcu tego dokumentu znajduje się ustęp wzywający prokuratorów, aby przeszkadzali agitacyom wszystkich stronnictw politycznych, to umieszczony on został jedynie dlatego, aby odeprzeć zarzut, że rząd prześladuje jedno tylko, t. j. bonapartystowskie stronnictwo. Wiadomo aż nadto dobrze, że ani orleaniści ani legitymiści nie są w stanie prowadzić skutecznie agitacyj; jedno tylko stronnictwo cesarskie mogłoby stać się niebezpiecznem dla republiki — i przeciw niemu to skierowany jest wyłącznie ów okólnik. Bonapartyści wiedzą o tem doskonale, i właśnie temi dniami miała się odbyć walna narada przywódzców tego stronnictwa dla powzięcia uchwały, co wobec stanowczego zwrotu w postępowaniu rządu czynić wypada. Dotąd liczyli bonapartyści na p. Buffeta, sądząc, że gabinet w którym zasiada były minister Napoleona, nie przedsięweźmie przeciw nim nic stanowczego. Okólnik Dufaura jednak, który bez zezwolenia prezydenta ministrów nie mógł zostać wydanym, przekonał ich że byli w błędzie. W dzisiejszym gabinecie mają oni wielu zaciętych wrogów, ani jednego prawdziwego przyjaciela, a bliskie wybory uzupełniające okażą, czy akcye ich nie spadły także u ludu.

— Dzienniki francuskie bez względu na przekonania religijne, przychylnie przyjęły ostatnią encyklikę papieską. Edmund About w dzienniku *XIX. Siecle* z nietajoną radością pisze o bezsilności ks. Bismarcka wobec papieża: „Straszny minister (Bismarck), który od dziesięciu lat nie napotkał przeszkody, której nie mógłby usunąć, widzi niemożliwem zamknięcie ust papieżowi. Gdyby ten koronowany starzec posiadał jeszcze kilka prowincyj, napadniętoby je, gdyby pozostała mu forteca, bombardowanoby ją lub głodem zmuszano do poddania; gdyby miał poddanych, kazanoby im w przeciągu miesiąca zostać Niemcami lub wywędrować *en masse.* Lecz papieżowi nie pozostało nic, tylko dusza, która ma wolę, język do mówienia i ręka do pisania. A ponieważ stało się, że mieszka w sercu Włoch, dobrowolnie zamurowany w nienaruszalnym klasztorze, zwanym Watykanem, protegowany gwardyą przyboczną 25 milionów indywiduów, których 100 milionów katolików czyni odpowiedzialnymi za jego życie i wolność, nie ma więc władzy ludzkiej, któraby mogła zabronić mu mówić, co on uważa za prawdę i co mu się wydaje słusznem."

---

**Ameryka.** Opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych zaczyna się na seryo zajmować kwestyą przyszłego wyboru prezydenta. Wybór ponowny Granta uważany jest powszechnie za niemożliwy, a nawet stronnictwo republikańskie przyszło już do przekonania, że nawet pozór solidarności z z dzisiejszym prezydentem wystarczyłby, aby pozbawić je raz na zawsze wszelkiego wpływu. Zaczęli się tedy republikanie rozglądać za takim kandydatem do prezydentury, któryby zadowolić mógł tak umiarkowanych konserwatystów północy jak i ludność stanów południowych. Takim kandydatem ma być p. Blaine były prezydent Izby reprezentantów. P. Blaine urodzony w Pensylwanii a mieszkający w stanie Maine odznaczał się zawsze umiarkowaniem i był duszą opozycyi, która w łonie partyi republikańskiej przeciw Grantowi się wytworzyła. Demokraci jak się zdaje, nie zgodzili się jeszcze na kandydata.

---

**Włochy**. *Fanfulla* podaje „z wiarygodnego źródła" nazwiska kardynałów, mianowanych *in petto* na konsystorzu 15. marca. Są nimi Msgr. Giovanni Simeoni, nuncyusz apostolski przy rządzie hiszpańskim; Msgr. Lorenzo Nina, assesor inkwizycyi; msgr. Bartolomeo Pacca, majordomus J. Świątobliwości; msgr. Roggero Antici-Mattei, audytor Kamery apostolskiej i msgr. Luigi Serafini, biskup z Viterbo i Toscanella.

*Nat. Ztg* zapala się gniewem, że papież ośmielił się bez pozwolenia z Berlina mianować kardynałów *in petto.* Narodowo liberalny organ ten pisze: „Czyn, którego Pius IX. dnia 15. marca się dopuścił, jest niesłychany; przedsiębierze on mianowanie z pełną skutecznością w przypuszczeniu, że ono nigdy do skutku nie przyjdzie; (za ten wybryk narodowo-liberalnego stylu nie bierzemy żadnej odpowiedzialności) mianuje on na czas, w którym sam już istnieć nie będzie. Nadaje on prawo wyborcze osobom, które nigdy prawa tego nie miały, odsyła do testamentu swego, który każdej chwili zmienić może. Jeżeli z owych 5 osób, które papież 15. marca miał na myśli wymrą wszystkie, albo niektóre, albo jeżeli stracą jego łaskę, może inne wypisać na kartce; nikomu nie przysługa ani prawo ani zdolność do kontroli. Trudno sobie wyobrazić większą samowładność!"

---

**Hiszpania.** Z Bajonny zaprzeczają pogłosce, jakoby Cabrera wybierał się do Anglii. Owszem, zamierza on iść dalej w swoich czynnościach i dopiero po przywróceniu pokoju wrócić do domu. Doniesienia z Rzymu mówią, że nuncyusz przywiezie z sobą dla biskupów hiszpańskich i duchowieństwa instrukcye w duchu ich udziału w przywróceniu pokoju pod rządami króla Alfonsa.

Hrabina Montijo przybyła do Barcelony dla widzenia się z córką swoją cesarzową Eugenią.

W Bilbao rząd kazał zaprzestać fortyfikacyi. Jenerał Quesado wydał pozwolenie wywozu wina do prowincyi Burgos, Nawarry i do ziem Baskich. Wstrzymano wybieranie kontrybucyi nałożonych na rodziny, których członkowie służą w wojsku Karlistów.

— Don Carlos otrzymał od młodzieży madryckiej adres zaopatrzony 758 podpisami.

— Martinez Campos, generalny kapitan Katalonii ciągle jeszcze blokowany jest w Olot przez Karlistów. Zawieszenie broni, zażądane przez niego dla pogrzebania poległych, upłynęło 29 marca. Dnia 30 z. m. zrobił Martinez próbę przedarcia się przez szeregi Karlistów, lecz bez skutku.

— Dorregaray zaprzecza w energicznym proteście twierdzeniu, jakoby skłonnym był do poddania się Alfonsowi pod warunkami ułożonemi przez Cabrerę. Takie same protesty wyszły od wielu innych generałów karlistowskich. W ogóle okazuje się teraz że w szumnych telegramach rządowych o licznych przejściach Karlistów na stronę królewską było bardzo wiele przesady.

# KRONIKA.

— **Z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej** nadał kurator JWny. Piotr hr. Moszyński w swem piśmie do Wydziału krajowego z dnia 24go Marca 1875 wsparcie dożywotnie osobom następującym: 1. Tomaszowi Konarskiemu w Auxerre we Francyi o rocznej kwocie 500 zł. a. w., 2. Dyonizemu Masłowskiemu w Commun Tostat we Francyi o kwocie 300 zł., 3. Janowi Szelechowskiemu w Montreal we Francyi o rocznej kwocie 285 zł., 4. Feliksowi Blizińskiemu w Piney we Francyi o rocznej kwocie 285 zł., 5. Stanisławowi Strzemierznemu w Montreal we Francyi o rocznej kwocie 285 zł., 6. Konstantemu Herubowiczowi w Paryżu w domu św. Kazimierza o rocznej kwocie 285 zł., 7. Henrykowi hr. Ponińskiemu w Paryżu o rocznej kwocie 285 zł., 8. Sewerynowi Goszczyńskiemu we Lwowie o rocznej kwocie 290 zł., 9. Ludwikowi Nabielakowi w Paryżu o rocznej kwocie 285 zł.

*** **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej z grupy większych posiadłości odbył się d. 15. marca w Grybowie. Jednogłośnie wybrany został p. Konrad Fihauzer, właściciel dóbr Bruśnika i Siekierczyny.

*** **Samobójstwo.** W nocy na 2. b.m. obwiesiła się w Brzeżanach 20-letnia izraelitka Szifra Lindnerowa w przystępie melancholii wywołanej złem pożyciem domowem.

○ **Na kolei Karola Ludwika** między Płuchowem a Złoczowem usunął się nasyp wskutek nagłej odwilży i topnienia olbrzymich zasp śnieżnych. Usunięcie się to nastąpiło na przestrzeni 15 metrów, zostanie jednak prawdopodobnie dziś jeszcze naprawione.

— **Professorowie wszechnicy lwowskiej,** pp. dr Leon Biliński i dr Tadeusz Pilat udali się do Wiednia na kongres ekonomiczny, który poruszyć ma wiele kwestyj ważnych i żywotnych. Księgarnia Manza z Wiednia wydała cały szereg referatów, które przyjść mają pod obrady kongresu. Są to ciekawe przyczynki do historyi współczesnych dążeń ekonomicznych. Otrzymaliśmy pięć takich broszur, noszących wspólny tytuł *Schriften der Gesellschaft oesterreichischer Volkswirthe.* Jedna z nich, referat Maksymiliana Wirtha, traktuje o kwestyi austryacko-węgierskiej bankowej, druga o polityce cłowej, trzecia pióra dr. G. Höfkena, o zasadach reformy podatkowej w Austryi, czwarta napisana przez dra Teodora Hertzkę, o kwestyi waluty. Piąta najbardziej nas obchodzi, jest to bowiem referat dra Leona Bilińskiego p. t. *Die Eisenbahntarife.* Jestto obszerny wywód wniosku, który ma być przedłożony do uchwały kongresowi, a o którym podaliśmy wiadomości w rubryce ekonomicznej *Gazety Lwowskiej.* Z przyjemnością spostrzegliśmy, że autor mimo że traktuje rzecz swą z stanowiska ogólnego naukowego, specyalnie uwzględnił Galicyę, i wskazał niedogodności, na jakie handel jej narażony jest z powodu obecnych taryf kolejowych.

— **Okropna tragedya familijna,** na wspomnienie której krew się ścina w żyłach, odegrała się w niedzielę w Wiedniu. Krawiec Jan Pokorny, rodem z Morawy, 48 lat liczący, zamieszkiwał z trzecią żoną swą i pięciorgiem dzieci dwa pokoiki z kuchnią w jednym z domów przy ulicy Goldegg, w dzielnicy Wieden. Nie brak było Pokornemu roboty, lecz lekkomyślny ten i zły człowiek cały prawie zarobek obracał na hulanki po za domem i często zdarzało się, że nad ranem z butelką wina wracał do domu chwiejnym krokiem, podczas gdy biedna żona z drobnemi dziatkami nie miała za co chleba kupić. Nie obywało się też w takich razach bez scen brutalnych, a wymówki żony odpłacał opój razami. W ostatnich dniach zeszłego tygodnia okazywał się Pokorny jeszcze dzikszym, napierano go bowiem o uiszczenie zaległego czynszu kwartalnego i zapłacenie zaciągniętego długu wekslowego, tem pilniej przeto zaglądał do kieliszka, by zatruć »robaka«. Wreszcie w niedzielę z wieczora, gdy cała rodzina zebrana była w ubogiem pomieszkaniu i dzieci przy stole wesoło bawili się grą w domino, Pokorny, nie zupełnie jeszcze trzeźwy po dawniejszej hulance, wyprawił z domu żonę pod pozorem przyniesienia mu wina z odległego szynku, na co potrzeba było godziny czasu. Była godzina 8. z wieczora, gdy biedna kobieta wróciwszy z winem zastała drzwi pomieszkania swego zamknięte; mimo silnego pukania nikt jej nie otwierał a tylko stłumione jęki dochodziły ją z kuchni. Przerażona, wezwała pomocy sąsiada, który przez okno nad drzwiami dostał się do kuchni i drzwi ze środka otworzył. Pióro się wzdryga na opisanie sceny, jaka przybyłym przedstawiła się w pomieszkaniu Pokornych. Już w kuchni ujrzeli 8-letniego chłopczyka, Henryka, uwiązanego za szyję do łóżka, w śmiertelnych konwulsyach cichym głosem jeszcze wzywającego ratunku. Odcięte natychmiast od sznura dziecko, wnet przyszło do siebie i opowiadać zaczęło matce straszliwą historyę tego, co zaszło pod jej nieobecność, i co ujrzeć jeszcze miała w pokojach na własne oczy... Jej mąż okropny powiesił wszystkie dzieci, a w końcu sam w takiż sam sposób odebrał sobie życie. Gdy Pokornowa weszła do pokojów, pięć trupów już wisiało na szaragach od sukien i ścianach, z tych czworo jej biednych, niewinnych dziatek. Potworny ojciec, jak się dowiedziano z opowiadań małego Henryka, pod pozorem zabawy »w konia« zarzucał jednemu dziecku po drugiem postronki na szyje i każde z osobna wieszał następnie: najstarszego Karolka w alkierzu, Henryka w kuchni a troje najdrobniejszych na szaragach. Pod wrażeniem opowiadania tego i na widok pomordowanych dziatek, nieszczęśliwa matka bliską była obłąkania, a w całem mieście wypadek ten wywołał nieopisaną zgrozę.

**(G). Zapiski dyecezyalne.** Ks. Eliasz Kassaraba, pleban obrz gr. kat. w Podbereżcach (archidyecezyi lwowskiej) umarł d. 10go marca b. r. przeżywszy lat 52. Do parafii opróżnionego wskutek tęgo zgonu probostwa w Podbereżcach należy do 1000 dusz. Patronem jest wysoki Rząd. — Ks. Orest Kisielewski, zawiadowca g. k. probostwa w Zarzeczu, przeniósł się jako taki do g. k. kapelanii w Zabokrukach. — Ks. Jan Kobrzyński, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Hubyniu, objął zawiadowstwo g. k. probostwa w Hłuboczku. — Ks. Bazyli Gabla, dotychczasowy administrator g. k. kapelanii w Nanowie, otrzymał dnia 23go marca b. r. kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Ustyanowie. — Ks. Józef Kordasiewicz uwolnionym został od obowiązku administratora g. k. probostwa w Nakonecznem a ks. Wołos od zawiadowstwa g. k. probostwa w Hussakowie. — Ks. Jan Jaworski, pleban obrz. g. k. w Gorzance, otrzymał dnia 23go marca b. r. kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Strużach wielkich. Do parafii opróżnionego w skutek tego przeniesienia probostwa w Gorzance należy do 600 dusz. Prawo patronatu przysługa pani Wiktoryi Tyszkowskiej. — Ks. Sabin Gregorowicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Ossowcach, przeznaczony został na administratora g. k. probostwa w Cissowie. — Ks. Julian Seroiczkowski, były wikary przy g.k. probostwie w Brzeżanach, uwolniony został od tego obowiązku. — Ks. Szczepan Terlecki, pleban obr. łac. w Dzurowie, umarł dnia 14go marca b. r., przeżywszy lat 59. Do parafii opróżnionego wskutek tego zgonu probostwa w Dżurowie należy przeszło 2000 dusz. Prawo patronatu przysługa spadkobiercom ś. p. Michała Zagórskiego.— Administracyę łac. kapelanii w Kuttach objął ksiądz Alfons Jankiewicz, kapłan zakonu OO. Bernardynów w Gwoźdźcu.—Ks. Stanisław Wojna, dotychczasowy kooperator eksponowany obr. łac. w Ponikwie, otrzymał łac. probostwo w Krasiczynie. Na miejsce jego przeznaczył konsystorz metropolitalny ks. Alfreda Białogłowskiego, dotychczasowego administratora w Liczkowcach. — Dotychczasowy kooperator przy kościele łac. w Sassowie ks. Józef Szarek przeniesionym został jako taki do Oleska a na jego miejsce przybył ks. Michał Kuźniarski, były administrator probostwa w Sokolnikach. — Ks. Jan Miziewicz, pleban obr. łac. w Rafałowskiej Woli umarł dnia 26go marca b. r. przeżywszy lat 57. W skutek tego zgonu przeznaczono na administratora ex currendo ościennego plebana w Chmielniku, ks. Tomasza Wojtynkiewicza. Do parafii opróżnionego probostwa w Rafałowskiej Woli należy przeszło 1200 dusz. Patronem jest Ignacy Jaworski. — Ks. Ludwik Jurgowski, dotychczasowy administrator łac. probostwa w Przyłkowicach, otrzymał na dniu 30go marca b. r. kanoniczną instytucyę na toż probostwo. Ks. Ananiasz Maksymowicz, kapelan obr. g. k. w Nehrybce (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 3go kwietnia b. r. przeżywszy lat 69. Do parafii opróżnionej wskutek tego zgonu kapelanii w Nehrybce należy 1180 dusz. Prawo patronatu przysługa księciu Hieronimowi Lubomirskiemu.

— **Hojny dar.** Członkowie Towarzystwa gosp. pp. Mikołaj i Jakób bar. Romaszkanowie złożyli w kasie oddziału Horodeńskiego na rzecz założyć się mającej szkoły rolniczej w Horodence kwotę zł. 2000 w. a.

— **O ucieczce z więzienia** w Hermansztadzie słynnego opryszka siedmiogrodzkiego Deanu, w drugi dzień wielkanocny, ciekawe szczegóły podają tamtejsze dzienniki. Deanu, zamknięty w jednej kaźni z trzema innymi opryszkami, wyjął w ciemnym kącie z podłogi kawał deski 18-calowej szerokości, poczem więźniowie wygrzebali w tem miejscu jamę tak głęboką, że mógł się w niej wygodnie pomieścić człowiek. Następnie przebili z tamtąd mur fundamentowy sąsiedniego domu, i przez otwór ten nocą weszli do wnętrza tegoż. Nikt właśnie nie zamieszkiwał domu o którym mowa, łatwo więc było zbiegom przez okna dostać się do ogrodu, a z tamtąd po drabinie przez mur obwodowy na gościniec. Jeśli się zważy, że do wykonania opisanego planu ucieczki więźniowie potrzebowali co najmniej pięć do sześć tygodni czasu, że najprawdopodobniej posiadali tylko niedostateczne narzędzia, koły lub gwoździe do przebicia podłogi i muru, to istotnie zdumiewać się należy nad wytrwałością i ostrożnością, z jaką zamiar swój przywiedli do skutku. Dodać należy i to, że po kilkakroć słyszano dobywający się z kaźni opryszków szelest i pukanie, że z tego powodu nawet podwojono czujność straży i odbywano częstsze wizytacye kaźni, a mimo to więźniowie umieli omylić czujność dozorców. Jeszcze tego samego wieczora, w którym Deanu z towarzyszami umknął, przy wizytacyi o godzinie dziewiątej, zastano w kaźni wszystko w porządku, we dwie godziny później zaś nie było ani śladu opryszków. Po raz wtóry to, zawołany ów opryszek siedmiogrodzki, zadrwił sobie w ten sposób z murów i zamków.

— **Co głowa to pogląd.** Były minister hesski hr. Enzenberg, jest amatorem autografów. W albumie jego między innymi napisał Guizot: »Nauczyłem się w życiu dwóch rozsądnych rzeczy: »wiele przebaczać i nigdy nie zapominać«. Thiers dopisał do tego uwagę: »Trochę zapomnienia nie szkodzi nic szczerości przebaczenia« — ks. Bismarck zaś pod tem wszystkiem napisał: »Co do mnie, nauczyłem się w życiu wiele zapominać i dać sobie wiele przebaczać«.

— **Cztery ofiary spekulacyi.** Jednocześnie prawie z wiadomością o samobójstwie dyrektora ogólnego węgierskiego Towarzystwa urzędniczego, Wanniczka, doniósł telegram z Pesztu, że tamtejszy właściciel głównego składu tytoniowego, Flach, z powodu przeholowanych spekulacyj rzucił się do Dunaju, a dwaj dyrektorowie węgierskiego Towarzystwa ubezpieczeń uwięzieni zostali za sprzeniewierzenie powierzonych im kaucyj.

— **Zawiedziony złodziej**. *Pester Ll.* opowiada taki przykład zawiedzionej zmyślności złodziejskiej: Przed kilkoma dniami, gdy służąca pewnego urzędnika ministeryalnego, mieszkającego w twierdzy budzińskiej, czyściła w sieni buty swego pana, stanął przed nią dobrze ubrany jegomość i oddał jej list z prośbą, ażeby natychmiast zaniosła go panu, gdyż ma on poczekać na odpowiedź. Służąca oddaliła się z listem, który jak się pokazało zawierał niezapisaną kartkę, do pokojów, a tymczasem natarczywy posłaniec porwał parę butów pozostawionych w sieni i umknął z niemi. Sztuczka złodziejska jednak mimo zmyślności z jaką była wykonana nie bardzo się opłaciła złodziejowi, w pospiechu bowiem porwał on z dwóch par butów które służąca czyściła w sieni obydwa

buty na lewą nogę, właścicielowi zaś pozostało dwa na prawą nogę.

— **Pisanki wielkanocne** paryskie odbiegły od naszych skromnych barwionych jaj swym przepychem i kosztownością. Pozostała im wprawdzie jeszcze nazwa *jaj* wielkanocnych *oeufs de Paques*), ale oprócz tej nazwy i kształtu nic nie mają wspólnego z jajami, lecz są zbytkownemi fraszkami, na które cukiernicy, złotnicy a nawet artyści wysilają całą swą zręczność i fantazyę. Zwyczaj przesyłania sobie takich jaj wielkanocnych stał się źródłem prawdziwego zbytku. Ludwik XV. kazał malować jaja wielkanocne, przeznaczone dla jego córki, dwom najsłynniejszym malarzom Watteau i Lancret, a jaje, które tenże monarcha przesłał na święta pani du Barry obwleczone zostało przez nadwornego jubilera pokrywą złotą najwytworniejszej i najkosztowniejszej roboty. Pisanka ta wywoływała admiracyę całego dworu, a kawaler de Boufflers rzekł z tego powodu dowcipnie do pani du Barry: »Jeżeli pani chcesz zjeść to jajo, racz dla mnie zostawić łupinę». Dzisiejszy król hiszpański Alfons XII. otrzymał w r. 1865, kiedy jeszcze był dzieckiem, pisankę z białej emalji, która się otwierała i pokazywała koguta z tak sztucznym automatycznym mechanizmem, że odgrywał dwanaście aryj z rozmaitych oper i operetek. Obecnie jest w Paryżu zwyczaj napełniania pisanek bankowemi asygnatami; podczas rewolucyi kryły w sobie miniaturowe bastyle i gilotyny a za czasów restauracyi malutkie szkaplerzyki i książeczki do nabożeństwa.

— **Żebractwo jako przemysł.** W jednym z dzienników angielskich zamieszczono następujący inserat: *Uwiadomienie*: Sztuka wyższego żebrania w sześciu lekcyach! Profesor Lazare Roonay założył kollegium dla nauki teoretycznej i praktycznej żebrania i wszystkich gałęzi tej sztuki. Profesor Roonay posiada obfity zapas certyfikatów, tudzież przewiązek do udawania ran i blizn. Kobiety mogą za małą opłatą wypożyczać sobie bliźniąt, bardzo skutecznych do wzbudzania litości. Profesor Roonay dostarcza uczonych psów dla ociemniałych, szczudeł, kul i t. p. aparatów potrzebnych dla szanown. pp. żebraków i ich przemysłu. Zamówienia z prowincyi uskutecznia szybko i z dyskrecyą«.

— **Starożytny gmach Towru** w Londynie, świadek tylu wiekopomnych w dziejach Anglii zdarzeń, o którym między ludem angielskim niosło podanie, w »Ryszardzie III.« nawet zaznaczone przez Szekspira, iż założony został przez rzymskiego Juliusza Cezara — z dniem 3go kwietnia po raz pierwszy otwarty został dla szerszej publiczności. Dobijali się o to Anglicy przez wiele lat, dlatego też w dzień otwarcia posępnego gmachu odbyć się miał demonstracyjny pochód a następnie meeting w Tower-hill pod przewodnictwem poety Dixona, który stał na czele ruchu agitacyjnego za tem otwarciem.

## Notatki literacko-artystyczne.

— **Akademia umiejętności.** Na posiedzeniu komisyi antropologicznej dnia 31go marca przewodniczący dr. Majer przedstawił instrukcyę do zbierania dat statystyczno-antropologicznych, przez dra Lutostańskiego wypracowaną, ostatecznie przez obudwu przejrzaną i do zakresu innych instrukcyj ściśle zastosowaną. Ostatnia ta część instrukcyi, bez dyskusyi przyjęta, niezwłocznie do druku oddaną zostanie. Wypracowanie instrukcyi było warunkiem rozpoczęcia właściwych czynności komisyi. Z porządku wypada wyszukać i ustanowić chętnych spółpracowników. Dobrowolnie w tej mierze udział swój ofiarowali, oprócz 3ch dawniejszych, Jmć. X. Śleczkowski w Grębowie i dr Broniowski w Sokalu. Z miejscowych, na przedstawienie Przewodniczącego, tymczasowo zaprasza komisya jednomyślnie p. Juliana Kosska. Co do osób zamiejscowych, na wniosek dra Kopernickiego postanowiono przedewszystkiem korzystać ze zbliżającego się poboru do wojska i obok stosownej odezwy, rozesłać do wszystkich c. k. Starostów powiatowych instrukcyę i blankiety zastosowane głównie do zbierania wiadomości antropometrycznych. Co się zaś tyczy obmyślenia stałej korespondencyi, osoby, które już dały się poznać na polu antropologii, a nadewszystko etnologii, otrzymają zaproszenie, poczem, w miarę przychylnej odpowiedzi, na stałych Członków Komisyi Wydziałowi przedstawione będą. Prócz tego zawezwane być mają do udziału Towarzystwa lekarskie w Krakowie, Lwowie i Warszawie, dla zachęcenia swych członków zamieszkałych w powiatach.

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

## Handel zbożowy.

*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*

+ W ostatnich 8 dniach był w handlu zbożowym spokojny przebieg. W ogóle sytuacya była pomyślniejszą, chociaż ceny nie doznały zmiany. Najbliższym powodem tej dążności ku lepszemu zwrotowi było stałe usposobienie na targach zagranicznych a do ożywienia ruchu handlowego przyczynili się także kupcy przybyli z Wiednia i Czech. Z powodu złych dróg były małe dowozy zboża tak w Rossyi, jakoteż w Galicyi i wzmogły się tylko w Brodach, gdzie dziennie dowożono 6 do 8000 centnarów. W Podwołoczyskach osłabł obrót albowiem wszystkie zboża skierowały się ku Odessie i w ogóle wzmógł się handel w Rossyi południowej. Co się tyczy odbytu, to największe wysyłki skierowane były do samej Galicyi a zwłaszcza zakupowały młyny wiele zboża. Znacznie mniejsze były wysyłki do Czech, Morawy, austryackiego i górnego Szląska. W ostatnich trzech dniach zakupiono i wysłano dużo zboża do Wrocławia. Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, to mamy do zapisania, że na pszenicę był żywy popyt, zwłaszcza przy końcu tygodnia ubiegłego; do młynów miała ona znaczny odbyt. Zyto, a mianowicie pełne ziarno było także poszukiwane i odeszło kilka mniejszych transportów do Wiednia a kilka znaczniejszych transportów do górnego Szląska i Morawy. Jęczmień miał mały odbyt przy lichem usposobieniu i małym popycie, a owies miał odbyt normalny. Kilka transportów odeszło za granicę.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 8 złr. 25 cent. do 8 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 10 cent. do 6 złr. 30 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cnt. do 6 złr. — cent., owies 112 funt. 4 złr. 40 cent. do 4 złr. 80 cent. Usposobienie mdłe; ceny nie zmieniły się, ale też i nie spadły; obrót bardzo ograniczony przy braku ochoty do kupna.

Tarnów: pszenica 190 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 50 cent. do 6 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent, owies 112 funt. 4 złr. 10 cent. do 4 złr. 50 cent. Usposobienie spokojne. Pod wpływem złych notowań na targach zagranicznych i przy braku popytu, mały odbyt.

Dębica: pszenica 190 funt. 8 złr. 10 cent. do 8 złr. 40 cent., żyto 180 funt. 6 złr 10 cent. do 6 złr. 20 cent, jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 75 cent., owies 112 funt. 4 złr. 10 cent. do 4 złr. 25 cent. Usposobienie mdłe. Z powodu świąt był handel ograniczony.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 7 złr. 75 cent. do 8 złr. 20 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 80 cent., owies 112 funt. 3 złr. 40 cent. do 3 złr. 75 cent. Rzepak 150 funt. — złr. — cent. do — złr. — cent., Lnianka 180 funt. — złr. — cent. do — złr. — cent., Konicz 180 funt. — złr. — cent. do — złr. — cent. Wyka 180 funt. — złr. — cent. do — złr. — cent. Usposobienie wyczekujące. Dowozy zboża były bardzo małe z powodu złych dróg; wywożono bób do Niemiec.

Jarosław: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 85 cent., owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 40 cent. Usposobienie ożywione; wywóz pszenicy i żyta do Niemiec i Czech trwał ciągle a prócz tego wysłano znaczne transporty bobu, wyki i grochu do Czech i górnego Szląska.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 5 złr. 25 cent, do 5 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 75 cent., owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 20 cent. Usposobienie mdłe; wywóz ograniczony; spekulanci i właściciele zajęli stanowisko wyczekujące.

Lwów: pszenica 190 funt. 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 20 cent. do 5 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent., owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 20 cent. Usposobienie spokojne i wyczekujące. Przybyli kupcy z Wiednia i z Pragi, ale reflektują tylko na towar z odstawą natychmiastową.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 7 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent, jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 10 cent. owies 112 funt. 3 złr. 10 cent. do 3 złr 20 cent., groch 200 funt. 6 złr. 25 cent. do 8 złr. 25 cent. rzepak 150 funt. 8 złr. 25 cent. do 9 złr. 50 cent. Hreczka 170 funt. — złr. — cent. do — złr. — cent. Usposobienie spokojne. Ceny polepszyły się wprawdzie i popyt wzmógł się także, ale złe drogi stoją na przeszkodzie rozwojowi handlu.

Brody: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 7 złr. — cent., żyto 180 funt. 4 złr. — cent. do 5 złr. 10 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent. owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 10 cent. Usposobienie polepszyło się; ze strony zagranicy zaczynają wpływać znaczne zamówienia, i wskutek tego wzmógł się dowóz zboża z Rossyi. Według podań kupców zagranicznych, wzmoże się w tych miesiącach bardzo znacznie obrót, albowiem spichrze zagraniczne są już prawie puste.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent., owies 112 funt. 2 złr. 80 cent. do 3 złr. — cent. Usposobienie spokojne. Z powodu wywozu zboża do Odessy, zmalały dowozy zboża do Podwołoczysk. Nareszcie przyczyniły się i złe drogi do tego, że handel zbożowy obracał się w ciasnych granicach.

— **Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie.** Stan asygnat kasowych wynosił z dniem 31go marca b. r. 1,156.300 zł. — wkładek na książeczki 317.927 zł. 68 ct. razem 1,474.227 zł. 68 ct.

# OSTATNIA POCZTA.

Prywatny telegram *Czasu* tak opisuje wjazd Najjaśniejszego Pana do Wenecyi: Cesarz Franciszek Józef odbył wjazd. Niebo zachmurzone rano, nagle wypogodziło się i zajaśniało. Dwadzieścia złoconych gondol z gondolierami w strojach weneckich wszelakich barw, z czasów wieków średnich, tworzyło orszak królewski. *Canal grande* okryty dwustu gondolami postępującemi za orszakiem. Ludność na wybrzeżach i po dachach domów bije oklaski i wydaje głośne okrzyki. Wojsko włoskie ustawione na placu św. Marka. Cesarz wysiadłszy z gondoli odbył jego przegląd. Król, królewicz Humbert, książę Amadeusz, księżna Małgorzata żona królewicza i książę Genueński, jenerał hr. Robilant (poseł włoski w Wiedniu), ministrowie Visconti-Venosta i Minghetti udali się na dworzec kolei dla przyjęcia Cesarza. Zapał miasta i ludności przechodzi wszelkie wyobrażenie. Jenerał Menabrea wyjechał był do Gorycyi na spotkanie Cesarza z pułkownikiem Govone i majorem Durand de la Penne. W Udine zatrzymał się pociąg 16 minut dla przyjęcia władz. Za przybyciem pociągu grzmią działa na przystani, a marynarze parowców wydają okrzyki. Z Cesarzem przybył orszak austryacki, znany wam już z listów. Zapał nie do opisania. Z mieszkania Cesarza widok na plac Ś. Marka. Styka się ono z mieszkaniem Króla a składa się z trzech salonów, gabinetu różowego, sali jadalnej niebieskiej, pokoju toaletowego, sali sypialnej białej; meble są białe ze złotem, przywiezione z Medyolanu. Obok pokoje dla oficerów i służby. Dzienniki ogłaszają artykuły przyjazne dla nowej Austryi.

Dzienniki niemieckie od dawna zapowiadały że polityka biernego oporu poniesie świeże klęski na tegorocznej sesyi sejmowej. Przepowiednia ziściła się. W Innsbrucku pojawili się na wczorajszem posiedzeniu sejmowem wszyscy posłowie południowego Tyrolu. Posłowie ci stanowili jak wiadomo frakcyę najwytrwalszą w usuwaniu się od czynności sejmowych. W sejmie czeskim pojawili się wczoraj obaj młodoczescy posłowie, których wybrano w ostatnich wyborach uzupełniających. Marszałek poświęcił tym posłom osobny ustęp w mowie powitalnej.

Sejm węgierski uchwalił 6. b. m. ustawę o podatku stemplowym, i rozpoczął obrady nad ustawą o podatku domowym.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej w Wiedniu postawiono wniosek naglący, by ludności i radzie municypalnej miasta Wenecyi telegramem przesłać szczere podziękowania za świetne i serdeczne przyjęcie cesarza austryackiego.

Cesarz austryacki i król włoski wyjechali 6. b. m. o 9½ przed południem w towarzystwie królewicza i księżniczki Małgorzaty, otoczeni świtą na przegląd wojsk w Vigonza. Monarchowie przyjeżdżający z pałacu weneckiego na dworzec kolejowy, witani byli przez licznie zgromadzoną publiczność z zapałem. Powrót nastąpił o godz. 2½, poczem wieczorem o godz. 6½ był obiad u dworu, na który zaproszeni zostali wszyscy ministrowie i reprezentanci cywilni i wojskowi obu orszaków. Następnie odbyło się galowe przedstawienie w teatrze Fenice.

*Czas* dowiaduje się z pewnego źródła, że ks. Koźmian, prałat i kanonik kapituły poznańskiej aresztowany został 5. b. m. w Poznaniu.

*Nord Allg. Ztg.* donosi, że ultramontanie austryaccy zamierzają wystosować adres do Windthorsta z podziękowaniem za jego wyrażenie w rozprawach nad ustawą o dotacyach, że austryackie ustawy wyznaniowe są daleko łagodniejsze od pruskich i nie są tak surowo wykonywane.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego miało się odbyć trzecie czytanie ustawy o dotacyach.

Wybory do Wydziału krajowego alzacko-lotaryngskiego wypadły w Strassburgu w duchu umiarkowanym, jak zapewnia urzędowy telegram.

W sobotę odbędzie się w Paryżu w ambasadzie niemieckiej wielki wieczór, na którym będzie obecny marszałek Mac-Mahon.

Książę Walii był 4. b. m. u prezydenta Republiki a nazajutrz odjechał do Londynu.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

**Wenecya,** 7. kwietnia. Hr. Andrassy miał pozawczoraj całogodzinne niemal posłuchanie u króla włoskiego. Obaj monarchowie powrócili o pół do 3. godz. z rewji wojsk pod Vigonza, gdzie ustawionych było 12 000 żołnierzy pod komendą Pianellego. Monarchowie przejechali wzdłuż frontów; poczem odbyła się wzorowa defilada. Najj. Pan był widocznie zadowolony i dziękował komendantowi. Na obiad dworski zaproszonych było 80 osób, między niemi znajdowali się wszyscy ministrowie, członkowie świt, i dostojnicy rządowi. Przy trzeciem daniu wzniósł król włoski następujący toast: ›Piję zdrowie Najj. Cesarza austryackiego, króla włoskiego, mego dostojnego gościa, brata i przyjaciela, piję za szczęście i ustawiczną zgodę (union) obu państw!‹ Cesarz austryacki odpowiedział następującym toastem: ›Przejęty uczuciem najżywszej wdzięczności za serdeczne przyjęcie, jakie tu znalazłem, wnoszę toast za zdrowie Króla włoskiego, mego brata i drogiego przyjaciela, za zdrowie królewskiej rodziny, szczęście i powodzenie Włoch!‹

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

## OD ADMINISTRACYI.

### Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł. **3**
Za kwiecień i każdy następny miesiąc **1** zł.
Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. **4**
Za kwiecień i każdy następny miesiąc **1** zł. **35** ct.

### Na Gazetę z „Przewodnikiem"

W miejscu: kwartalnie **3** zł. **75** ct. miesięcznie **1** zł. **30** ct.
Pocztą: kwartalnie **4** zł. **75** ct. miesięcznie **1** zł. **65** ct.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na umieszczony w dzisiejszym numerze inserat

**Liebiga**

**„Extrakt kumysowy".**

W teatrze hr. Skarbka.

We Środę dnia 7. Kwietnia 1875.

Pod artystycznem kierownictwem

BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO

## MOJA KUZYNKA

Komedya w jednym akcie Leona Supersac, przełożył z francuskiego Marceli Zboiński.

OSOBY:

Artur . . . . . . . . . . . P. Kwieciński.
Colombier . . . . . . . . . P. Zamojski.
Lucilla . . . . . . . . . . Pani. Woleńska.
Matylda . . . . . . . . . . Pani. Ładnowska.
Teresa . . . . . . . . . . Pna. Lewicka.
Miss . . . . . . . . . . . Pna. Gajewska.

ZAKOŃCZY:

Pod kierownictwem TEOFILI ROMANOWICZ

**w języku ruskim**

## NATAŁKA POŁTAWKA

Komedjo-opera w 3. aktach przez Kotlarzewskiego, — muzyka Karpeńki.

OSOBY:

Horpyna Terpiłycha . . . . . T. Romanowicz.
Natałka, jej córka . . . . . M. Romanowicz.
Piotr, kochanek Natałki . . . A. Ludkiewicz.
Teterwakowski, woźny, narzeczony Natałki . . . . S. Stefurak.
Makohoneńko, radny . . . . I. Sanowski.
Mikołaj, krewny Terpiłychy . A. Witoszyński.

Rzecz dzieje się na Ukrainie.

## Przyjechali do Lwowa.

dnia 6. Kwietnia.

**Hotel Żorża.**

Pp. S. Koziebrodzki, z Chlebowa. — W. Leduchowski, z Rossyi. — H. Wodzicki, z Krakowa. — R. Bocheński, z Tarnówki. — A. Cywiński, z Płotycza. — K. Głębocki, z Mogilna. — T. Horodyski, z Krogulca. — L. Wybranowski, z Drohiczowa. — M. Wolański, z Pauszówki.

**Hotel Europejski.**

Pp. J. Czartoryski, z Krakowa. — J. Stemier, z Krasiczyna. — L. Trzetrzewski, z Olesny. — A. Woiński, z Jagielniey.

**Hotel Langa:**

Pp. D. Iwanowski, z Alzacyi. W A. Hatschek z Brodów.

**Hotel Angielski:**

Pp. E. Frisch, z Suczawy. — F. Fruchtmann, z Stryja — W. Waygart, z Przemyśla. — G. Aksentowicz, z Pitrycz. — M. Popiel, z Sambora. — Z. Słonecki, z Jurowca. — K. Weeber, z Banunin.

## Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. Kapri. do Sopowa. — A. Bocheński, do Ottyniowiec. — S. Pertowski. na Podole. — D. Rakowski, do Krakowa. — M. Stojowski, do Krakowa. — W. Wielicki, do Poznania.

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7. Kwietnia 1875.

Barometr 729.44.mm. Psychrometr suchy + 2·13°C Psychrometr wilgotny + 1·88°C. Prężność pary 5·03 mm. Wilgoć 96%. — Zachmurzenie 10. Wiatr S4. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza +1·7°R.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

**Z Czerniowiec:** rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 1 (pociąg pospieszny);

**Z Stanisławowa** (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

**Z Podwołoczysk** (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

**Do Czerniowiec:** rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

**Do Stanisławowa** (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

**Do Podwołoczysk** (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

## Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 6. Kwietnia 1875.

| | płacą zł. | ct | żądają zł. | ct |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** (z kup.) | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 236 | 75 | 238 | 50 |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. | 145 | 50 | 147 | 25 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | 245 | — | 247 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** (Oprócz kupona b.) | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. | 85 | 90 | 86 | 40 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a. | 76 | 40 | 76 | 90 |
| 5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe. | 85 | 90 | 86 | 40 |
| Banku hipoteczn. gal. | 90 | 15 | 90 | 75 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego. | 97 | 75 | 99 | — |
| Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat. | 89 | 75 | 90 | 75 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 85 | 70 | 86 | 25 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa. | 90 | — | 91 | — |
| **4. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 16 | — | 17 | — |
| „ Stanisławowa | 14 | 75 | 16 | 25 |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 10 | 5 | 18 |
| „ cesarski | 5 | 14 | 5 | 24 |
| Napoleond'or | 8 | 84 | 8 | 91 |
| Pół imperyał rossyjski | 8 | 95 | 9 | 10 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 62 | 1 | 70 |
| „ „ papierowy | 1 | 52½ | 1 | 53½ |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 62¼ | 1 | 63¼ |
| Srebro | 103 | 75 | 105 | 25 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. Kwietnia 1875.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| jednolity dług państwa w bankn. | 71.— | 71.10 |
| „ „ w srebrze | 75.40 | 75.60 |
| Losy z r. 1839 całe | 274.— | 276.— |
| „ „ 1839 piąta część | 248.— | 249.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 105.25 | 105.75 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 112 50 | 112.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 115.75 | 116.— |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 138.75 | 138.90 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 21.50 | 22.50 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 98.— | —.— |
| Bukowiny | 84.— | 84.50 |
| Galicyi | 85.80 | 86.— |
| Niższej Austryi | 98.— | 99.— |
| Siedmiogrodu | 75.75 | 76.50 |
| Węgier | 79.25 | 79.75 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 138.— | 138.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 240.25 | 240.50 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 805.— | 815.— |
| Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 957.— | 959.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 455.— | 456.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. | 187.50 | 188.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb | —.— | —.— |
| Pół. kolei po 1000 zł. w. a. | 1970.— | 1975.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 236.50 | 237.— |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr | 146.25 | 146.75 |
| Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k. | 308.— | 309.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 147.— | 147 25 |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. | 120.50 | 121 50 |
| **4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.** | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 96.25 | 96.75 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc. | 93.25 | 93.75 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | 90.— | 90.50 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | 92.75 | 93.25 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 76.50 | —.— |
| „ „ „ po 5 prc. | 85.80 | 86.20 |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 90.40 | 90.75 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc. | 99.50 | 100.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 86.80 | 87.— |
| „ „ „ po 6 prc. | —.— | —.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a | 78.50 | 78.75 |
| Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | 29.— | 30.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Kol. póln. po 100 zł. m. k. | 95.25 | —.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 92.25 | 92.50 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 100.75 | 101.— |
| „ „ „ „ III. „ | 99.25 | 99.75 |
| Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr. | 79.— | 79.50 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 165.75 | 166.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 27.50 | 28.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 94.50 | 95.— |
| Kelglevicha po 10 zł. m. k. | 14.50 | 15.— |
| Losy miasta Krakowa | 16.25 | 17.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 27.75 | 28.25 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 27.50 | 28.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | —.— | —.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 35.75 | 36 25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 27.50 | 28.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a. | 15.75 | 16.25 |
| Poż. Tryest. po 100 zł m. k. | 109.— | 110.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 54.— | 55.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 23.25 | 23.75 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 20 50 | 21.50 |
| **Weksle (Na 3 miesięcy)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 94.50 | 94.50 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 92.10 | 92.30 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 Mark. p. n. | 53 85 | 53.95 |
| Hamburg za 100 M. B. | 53.90 | 53.95 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 111.10 | 111.25 |
| Paryż za 100 fr. | 43.90 | 44.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. mon. | 5.22 | 5.23 |
| „ peł. wagi | — — | — — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 8.87 | 8.88 |
| Rossyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 103.50 | 103.60 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. Kwietnia 1875.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 71 | 30 |
| „ „ „ w srebrze | 75 | 65 |
| Losy z 1860 roku | 112 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 965 | — |
| „ „ kredytowego | 243 | 50 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 111 | — |
| Srebro | 103 | 35 |
| Napoleond'or | 8 | 86 |
| Dukat | 5 | 22½ |
| 100 Marek | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(1135) **Erkenntniße.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 27. März 1875, Z. 1132/M. J., der in Buda-Pest erscheinenden Zeitschrift „Die Leuchte" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Zeitschrift „Oesterreichische Gartenlaube" vom 15. März 1875 ausgegeben am 22. März 1875, enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „Ein Wort an den Ackerbauminister" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27. März 1875.

v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 9 des „Oesterreichischen Journals" vom 22. März 1875 enthaltenen, zu dem Titelbilde „Victor Ofenheim Ritter von Ponteuxin" gehörigen Textes des Feuilletons mit der Aufschrift „Frauenzank und seine Folgen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 18. März 1875, Zahl 7567, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Der heil. Johann von Nepomuk als Vorwand" in der Zeitschrift „Tagesbote aus Böhmen" Nr. 73 vom 14. März 1875 begründet den Thatbestand des im §. 64 St G. bezeichneten Verbrechens der Beleidigung eines Mitgliedes des kais. Hauses und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 493 und 489 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 26. März 1875, Nr. 4693, Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „Marné stesky" in der Zeitschrift „Hlas" Nr. 24 vom 24. März 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens nach Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R G. B und §. 300 Stf. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1006 1—3) **Edykt.**

Nro. 35998. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Wiktora Szancera z miejsca pobytu nieznanego, iż do zastępowania go przy zarządzonej rozprawie w skutek podania Amalii Szancer, Jakóba Szancera i Henryka Szancera de praes. 12. Sierpnia 1869. l. 14173 podaniem de praes. 16. Grudnia 1874. l. 35 998 uzupełnionego celem rozdzielenia sumy 8000 złp. z pn. z ceny kupna realności pod l. 109/10 Gm. VII. w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę sprzedanej dawniej do Jakóba Ber Szancera należącej między współwłaścicieli tej sumy, do której termin uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 35.998 na dzień 10. Maja 1875. godzinę 5. po południu wyznaczono, kuratorem nieobecnego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Romana Jakubowskiego a zastępcą tegoż adw. Wędrychowskiego ustanowiono, że przeto na wyznaczonym terminie albo osobiście albo przez pełnomocnika się stawić winien lub też kuratorowi ustanowionemu należytą udzielił informacyę inaczej możliwe szkodliwe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Kraków dnia 29. Stycznia 1875.

(1007 1—3) **Edykt.**

L. 1202. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski mianuje dla Jana Schołtyska z miejsca pobytu i życia niewiadomego, lub w razie jego śmierci dla jego z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców w sprawie Józefa Wiśniowskiego o uznanie prawa dzierżawy jednego stajania i trzech klinów pola z realności Nr. 9/34 na Strusinie za zgasłe, i o wykreślenie tego prawa ze stanu biernego pomienionej realności, i zanotowanie sporu tego w księgach hypotecznych, p. adw. Psarskiego z zastępstwem p. adw. Brauna kuratorem i poleca mu zarazem, aby prawa swego kuranda wedle przepisów ustawy ściśle przestrzegał.

Tarnów dnia 18. Lutego 1875.

(1017 1—3) **Edykt.**

L. 6660. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wykazanego zastępcy Marcelego Janka, celem tegoż zaspokojenia w wysokości 281 zł. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 91 w Zwertowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Stanisława Markowskiego własnej, na 600 zł. oszacowanej, pod warunkami rezolucyą Sądu tutejszego z 30. Czerwca 1874. l. 2282 objętemi, z tą dalszą odmianą, że i popierający zakład ustanowiony zadatek 60 zł. w. a. jako współlicytant złożyć musi, na terminie dnia 3. Maja 1875. o 10. godzinie rano w Sądzie tutejszym odbyć się mającym na którym realność powyższa za jakąkolwiekbądź cenę, jednak zawsze nie za niższą jak tę, która pretensye popierającego Zakładu i wszelkie możliwe zaległe podatki i daniny Wys. Skarbu by pokryć mogła, sprzedaną zostanie.

Reszta aktów dotyczących może być w registraturze Sądu i w c. k. urzędzie podatkowym w Żółkwi przejrzaną.

O czem się interesentów i wszystkich niewiadomych Sądowi z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli na ręce ustanowionego dla tychże kuratora w osobie Jana Sliczuego, wójta z Zwertowa zawiadamia.

Kulików dnia 31. Grudnia 1874.

(1018 1—3) **Edykt.**

L. 2155. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Abgota 1500 zł., Abrahama Flanza 3150 zł. i Oziasza Gröbla 5650 zł. z pn. odbędzie sig w Sokalu obok ogrodu Jakóba Austera w dniach 29. Kwietnia, 13. i 28. Maja 1875. od 10. godziny rano przymusowa sprzedaż drzewa dębowego do dłużnika Jakóba Auster należącego, jako to: 900 planksonów, 100 belków, 3800 progów i 39 tafli.

Drzewo to na pierwszych dwóch terminach tylko najmniej za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także poniżej tej ceny sprzedane zostanie.

Sokal 9. Marca 1875.

(1168 1—3) **Edykt.**

L 5740. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomem, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Szczepanowi i Pelagii Antonikom, na zaspokojenie sumy dłużnej w kwocie 200 zł. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. kon. 69 w Młodowie położonej dłużników Szczepana i Pelagii Antoników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż w 3 terminach tj. dnia 16. Kwietnia, 14. Maja i 18. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w tutejszej sali sądowej w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 550 zł. w. a. ustanowionej, w trzecim terminie i poniżej takowej odbędzie się

Protokół zastawnego opisania wraz z oszacowaniem i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 20. Stycznia 1875.

(1170 1—3) **Konkurs.**

L. 7544 Posada ekspedyenta pocztowego w Staremsiole za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., roczne wynagrodzenie 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 3. Kwietnia 1875.

(1027 1—3) **Edykt.**

L. 4168. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie niniejszem ogłasza, iż przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 102 we wsi Andrychowie położonej, dłużników Wawrzeńca i Katarzyny Komenderów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ku zaspokojeniu pretensyi Franciszka Zahradnika w kwocie 38 zł. w. a. z pn. dnia 30. kwietnia, 25. maja i 25. czerwca 1875 r. zawsze o godzinie 10 z rana w tut. sądzie.

Cena szacunkowa wywoławcza wynosi 300 zł. wadyum zaś 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, a niewiadomych do rąk kuratora adw. Dr. Mecnarowskiego w Wadowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów dnia 28. Lutego 1875.

(1033 1—3) **Edykt.**

L. 1192. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Tadeusza Bieniawskiego, Annę z Gornickich Bieniawską i Antoniego Górnickiego, że przeciw nim Franciszek Górnicki o wykreślenie sumy 2248 zł. p. 1 gr. i prawa użytkowania trzechletniego części dóbr Pawłowa z stanu biernego tychże, pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 26. Kwietnia 1875 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych i tychże spadkobierców jest niewiadome przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Mijakowskiego z substytucyą adw. Dr. Billeta za kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali w przeciwnym bowiem razie wynikłez zaniedbaniaskutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 6. Marca 1875.

(1068 1—3) **Edykt.**

L. 2486. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Pałkiewicza, że Feibisch Königsberg pod dniem 1. marca 1875 licz. 2486 wniósł przeciw niemu pozew o wykreślenie sumy 20 zł. i 4 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 233 w Tarnopolu położonej.

Ustanawia się zatem dla pozwanego, kuratora w osobie p. adw. Dr. Żywickiego a tegoż zastępcą p. adw. Dr. Kwiatkowskiego wzywając oraz pozwanego aby ustanowionemu kuratorowi środków swojej obrony przed upływem 90 dni udzielił lub innego zastępcę sobie obrał; w przeciwnym razie bowiem złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol d. 8. Marca 1875.

(1045) **Obwieszczenie.**

L. 6618. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Izaak Mendel Himmelblau" którą używać tenże będzie jako właściciel handlu antykwarskiego i księgarni w Krakowie podpisując, takową I. M. Himmelblau.

Kraków d. 19. Marca 1875

(1044) **Obwieszczenie.**

L, 3693. C. k. sąd krajowy jako handlowy wiadomo czyni, że firma „Filia c. k. uprz. Banku dla obrotu ogólnego w Krakowie" z rejestrów handlowych wymazaną została.

Kraków, d. 19. lutego 1875.

(1079 1—3) **Edykt.**

L. 561. C. k. Sąd powiatowy del. miej. w Tarnowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia kosztów sądowych Chaima Hal porna cesyonaryusza Löbla Seelenfreunda w kwocie 15 zł. 72 ct. w. a. z pn. jako też celem zniesienia współwłasności odbędzie się w trzech terminach t. j. dnia 30. Kwietnia, dnia 31. Maja i dnia 1. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. rano, w Sądzie, publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 79/52 w Szynwaldzie z 31 morgów, 906 kw. sążni gruntu i budynków mieszkalnych składających się, Rozalii Job i Chaima Halporna własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Jako cenę wywołania ustanawia się sumę 1823 zł. 50 ct. w. a., jako wadyum 10% t. j. 182 zł. 35 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową, lub powyżej, na trzecim terminie zaś i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane, niewiadomych zaś wierzycieli przez kuratora adw. Dr. Pietrzyckiego i niniejszy edykt.

Tarnów dnia 27. Lutego 1875.

(1070 1—3) **Obwieszczenie.**

Liczba 6. Dnia 14. Maja 1875. o go dzinie 11. rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod C. Nr. 65 w Uhercach niezabitowskich położona, Ilka Grendy własna, ciała tabularnego niestanowiąca w sprawie Hipolita Wąsowskiego cesyonaryusza Leiby Blumena o 27 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł. a. w.

Na terminie tym będzie ta realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki można w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki dnia 29. Stycznia 1875.

(1077 1—3) **Edykt.**

L. 1866. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż na zaspokojenie kapitału 5300 zł. 85½ ct. w. a., 2687 zł. 65 ct. w. a. i 2613 zł. 79 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 29. Kwietnia i 31. Maja 1875. każdego razu o 10. godzinie rano w gmachu c. k. Sądu obwodowego publiczna sprzedaż części dóbr Stubienko i Barycz w powiecie Przemyskim Antoniego Mniszka własnych na rzecz Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z tem, że w pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Cenę wywołania ustanawia się na 24.188 zł. w. a.

Wadyum 2418 zł. 80 ct. w. a.

Inne warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się interesentów, mianowicie wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś masę spadkową Noego Papiernie tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hypotecznego tj. po dniu 25. Października 1874. z pretensyami swemi do Tabuli krajowej weszli przez kuratora w osobie p. adw. Dr. Illasiewicza z zastępstwem p. adw. Dr. Skórskiego dla nich ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl dnia 10. Lutego 1875.

(1067 1—3) **Edykt.**

L. 1778. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia spadkobierców Kazimierza Brzeskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, mianowicie: Apolonię, Petronelę i Szymona Brzeskich, że przeciw nim wnieśli pozew małżonkowie Marceli i Adolfina Bernalewscy o ekstabulacyę ze stanu biernego połowy realności pod Nr. 1165 w Tarnopolu, prawa zastawu dla sumy 99 zł. 47 kr. m. k.

Pozew ten doręcza się równocześnie ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Kwiatkowskiemu do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni.

Rzeczą pozwanych jest, udzielić temuż kuratorowi możliwych środków obrony, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem Sądowi donieść.

Tarnopol dnia 22. Lutego 1875.

(1058 1—3) **Edykt.**

L. 832. C. k. Sąd powiatowy w Kętach w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowia po bezskutecznym upływie terminu pierwszym edyktem z dnia 18. Czerwca 1874. do l. 3981 zakreślonego ogłasza niniejszym drugim edyktem, iż dla realności pod Nr. k. 207 w Kozach położonej, w obrębie Sądu tutejszego utworzoną została nowa karta hypoteczna i że małżonkowie Markus i Anna Borgerowie za właścicieli tej realności wpisani zostali.

Wzywa się więc tych, którzyby przez wpisy w tej nowo utworzonej karcie hypotecznej uskutecznione pokrzywdzonymi się być czuli, aby zarzuty swe przeciw tym wpisom do dnia 30. Czerwca 1875. w Sądzie tutejszym wnieśli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wpisy te nabędą mocy niewzruszalnej.

Termin ten jest nieprzekraczalny i ani przedłużonym ani też do pierwotnego stanu, przywróconym być nie może.

Kęty dnia 6. Marca 1875

(1056 1—3) **Edykt.**

L. 2082. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności 800 zł. z dodatkami przez Arona Leib i Itty Redlich przeciw Mikołajowi i Maryi Rogozińskim wywalczonej na dniu 7. Czerwca 1875. o 10. godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż ⅔ części realności pod Nr. 145 w Brzeżanach położonej i po niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 1444 zł. 86 ct., wadyum 144 zł. 49 ct.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli wiadomych do rąk własnych niewiadomych przez edykta i kuratora Dr. Finkelsteina.

Brzeżany 18. Marca 1875.

(1024 1—3) **Edykt.**

Nr. 297. C. k. Sąd obwodowy tarnowski ogłasza niniejszem, iż w skutek wniesionego pod dniem 7. Stycznia 1875. l. 297 pozwu przez Karolinę hr. Tarnowską o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla sumy 500 duk. hol. z pn. i nadciężarami wedle dom. 83 pag. 407 n. 60 on. na Chorzelowie z przyległościami ciążącej, na indemnizacyę urbaryalną tychże dóbr z przyległościami przekazanej i o uwolnienie tejże indemnizacyi od odpowiedzialności za tę sumę z nadciężarami Sąd tutejszy ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia pozwanych lub dla ich sukcesorów i prawonabywców mianowicie: dla Tekli z Wilgów Stęckiej, Konstantego Dowbora, Waleryana Boguckiego, Zuzanny Boguckiej, Loręty Boguckiej, Juliusza hr. Tarnowskiego, Anny Strzeleckiej, Karola Ludwika Adama Fryderyka czworga imion hr. Fleminga, Hieronima Sadowskiego, Maryi z Trembińskich Borkowskiej, Stanisława br. Hadziewicza i Jana Reissa, kuratorem adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Forysta wyznaczając do wniesienia pisemnej obrony czasokres 90 dniowy.

Wzywa się przeto wymienionych powyżej pozwanych, by w celu bronienia swych praw ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczyli, lub też innego obrońcę sobie obrali.

Tarnów, 18. Lutego 1875.

(1023 1—3) **Edykt.**

L. 811. C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Ludwikę Czechowską, że uchwałą z dnia 17. Czerwca 1874. l. 7729 dozwolono intabulacyę prawa zastawu dla sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn. w stanie biernym kuźni pod l. 1279 w Tarnopolu Grzegorza i Ludwiki Czechowskich własnych, tudzież sekwestracyę dochodów z tej kuźni na rzecz Amalii Rosenfeld, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu wtórpozwanej dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Mantla, któremu też uchwałę powyższą doręczono.

Wzywa się przeto wspomnioną p. Ludwikę Czechowską by ustanowionego kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol, 1. Marca 1875.

(1103 1—3) **Edykt.** L. 11023.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Karolina z Budziackich Nazarewiczowa przeciw Janowi Nazarewiczowi i tegoż spadkobiercom o extabulacyę ze stanu biernego realności 684¼ we Lwowie kwoty 17 zł. Dom 3. p, 459 n. 1 on zahipotekowanej pod dniem 25. lutego 1875 l. 11023 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego pozew ten tutejszą uchwałą z dnia 27. lutego 1875 l. 11023 do pisemnego postępowania dekretowany został, ponieważ miejsce pobytu J. Nazarewicza lub tegoż spadkobierców nie jest znanem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tut. adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dr. Weissa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Lwów dnia 27. lutego 1875.

(1022 1—3) **Edykt.**

L. 16216. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Sozańskiego, iż przeciw niemu Ozyasz Lipsker pod dniem 22. Marca 1875. do l. 16.216 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. wniósł, w skutek czego do ustnego postępowania wedle ustawy wekslowej termin na 28. Kwietnia 1875, godzinę 11. przed południem wyznaczony został, i że niniejsza uchwała do rąk równocześnie ustanowionego kuratora w osobie p. adw Dr. Semilskiego z substytucyą p. adw. Dr. Starzewskiego doręcza się.

Lwów dnia 23go Marca 1875.

(1100 1—3) **Edykt.**

L 12390 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na skutek prośby Katarzyny Haertel posiadaczy wedle podania zgorzałej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności w dniu 21. stycznia 1874 do Nr. 239 na imię Katarzyny Haertel z pierwotną wkładką 600 zł., z których dotąd już 400 zł. odebrano, wystawionej, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie Lwowskiej sądowi krajowemu okazali, ile że po upływie tego terminu wyż wymieniona książeczka galicyjskiej kasy oszczędności za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 6. Marca 1875.

(1099 1—3) **Edykt.**

L. 6756. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Chaima Wolfa Lewenbergera w kwocie 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem tegoż sądu w trzech terminach mianowicie 28. maja, 25. czerwca i 20. lipca 1875 każdą razą o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 1. w Okulicach położonej, dłużników Franciszka i Katarzyny Słoninów własnej, protokołem z d. 28. października 1873 l. 4702 zastawniczo opisanej, składającej się z domu dachem słomianym krytego o 3 izbach, kuchni i komnacie, dalej z dwóch stajen, stodoły i spichlerza. a według protokołu z d. 18. czerwca 1874 l. 5150 na 450 zł oszacowanej dłużnika Franciszka i Katarzyny Słoninów własnej, która to realność na 1wszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej 450 zł. sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Bochnia d. 10. Marca 1875.

(1098 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 919. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i życia Malię Bazar, że pod dniem 22. Stycznia 1875 l. 919, przeciw niej wnieśli Abraham Bazar i Piotr Sękiewicz podanie o wykreślenie prenotowanej na rzecz jej w stanie biernym realności pod l. 733/a i 733/b w Tarnopolu położonych sumy wekslowej 20 zł. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu na koszt jej i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dra. Sternklara z zastępstwem p adw. Dr. Marksteina, któremu też uchwałę na dniu dzisiejszym powziętą doręczono.

Wzywa się przeto wspomnioną Malię Bazar, by ustanowionego kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze

Tarnopol dnia 15. Marca 1875.

(1043 1—3) **Edykt.**

L. 2897. C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy wzywa każdego ktoby weksel z daty Kraków 15 Lipca 1872 za 2 miesiące od daty w Krakowie płatny na 100 zł. w. a. opiewający, przez Annę Stejer na własne zlecenie wystawiony a przez Salomona Markheima i Feici Markheim przyjęty, posiadał takowy c. k. sądowi krajowemu w 45 dniach, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej, przedłożył, lub prawa swe do takowego roszczone wykazał, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasu, wexel wspomniany na osobne podanie Anny Stejer za umorzony będzie uznany.

Kraków, d. 5. Marca 1875.

(1042 1—3) **Edykt.**

L. 6066. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomem, że w sprawie egzekucyjnej Josla Kelcza przeciw Oleksie i Maryi Kuprykom celem zaspokojenia pretensyi 150 zł. w. a. z pn. dozwolił publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 74 w Młodowie położonej, dłużników Oleksy i Maryi Kupryków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. 7. Maja, 4. Czerwca i 9. lipca 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana w tut. sali sądowej, a to na pierwszych dwóch terminach za lub powyż ceny szacunkowej w kwocie 285 zł. ustanowionej, w trzecim terminie także poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawowego opisu i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów, 7. Stycznia 1875.

(1054 1—3) **Edykt.**

L. 828. C. k. Sąd del. miejski dl. spraw cywilnych w N. Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy przyznanej p. Mojżeszowi Rücklowi w kwocie 17 zł. 50 ct. wraz z procentem po 6 % od dnia 28. kwietnia 1872 kosztami sporu 5 zł. 3 zł. 90 ct., z przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi w kwocie 8 zł. 90 ct. 8 zł. 62 ct. 2 zł. 44 ct. i 3 zł. 15 ct. oraz za niniejsze podanie w kwocie 4 zł. 32 kr. w. a. przyznającemi się odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 5 w Porębie małej położonej, Franciszka Kosa własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 22. sierpnia 1873 l. 5021 zastawniczo opisanej, zaś protokołem de praes. 26. stycznia 1874 l. 1047 egzekucyjnie na 1200 zł. w. a. oszacowanej, w trzech terminach a mianowicie na dniu 10. maja, 14. czerwca i 12. lipca 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym. Sprzedaż tej realności w powyższych 3 terminach, nastąpi jedynie powyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową. Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

O bliższych warunkach można się dowiedziedzieć w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz 6. Marca 1875.

(1171 2—3) **Konkurs.**

L. 7617. Posada komisarza pocztowego w Galicyi z płacą IX. klasy rangi.

Podania stylizowane do c. k. Dyrekcyi pocz t we Lwowie należy wnieść w przeciągu trzech tygodni.

Lwów dnia 4. Kwietnia 1875.

(1071 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1030. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż w załatwieniu wezwania c. k. sądu powiatowego w Mielcu z dnia 10 sierpnia 1874 l. 2554 celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Kleina w resztującej kwocie 190 zł. w. a. z procentami po 4% miesięcznie od 1. grudnia 1871 i kosztami egzekucyi w kwotach 2 zł. 2 ct. 2 zł. 2 ct. 7 zł. 36 ct 7 zł. 66 ct. i 5 zł. 11 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 100 w Trzcianie położonej, własnością dłużnika Tomasza Grzeli będącej i według protokołów z dnia 16 lipca 1872 i 10 lutego 1873 zastawniczo opisanej i oszacowanej w trzech terminach na dniu 28 kwietnia, 26. maja i 23. czerwca 1875 każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową sprzedać się mającej realności w kwocie 1640 zł. w. a. niżej której realność ta przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 164 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania rzeczonej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Zassów dnia 7. marca 1875.

(956 3—3) **Edykt.**

L. 2023. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia wierzycieli hipotecznych kopalni „Stanisław" w Teczynku w Wielkiem Księstwie Krakowskiem położonej z życia i miejsca pobytu nieznanych jako to: Alberta Ehrmanna, Dawida Geilera, Abrahama Pinkasa Baumingera, J. Markina, M. Bertrama, Wilhelma Gessuera, Hieronima, Karola, Augusta 3 im. Hofmana, Józefa Wolfganga, Jana Bocheńskiego i Karola Schöpfera, jako też tych wierzycieli, którzyby na hipotekę rzeczonej kopalni dopiero po d. 22. Maja 1874 weszli, lub którymby dotycząca uchwała nie w czas doręczoną nie została, iż uchwałą tutejszego Sądu z d 26. Lutego 1875. liczba 2023 dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę wymienionej powyżej kopalni „Stanisław" na zaspokojenie sum 25 zł., 54 zł., 28 zł. w. a. z pn. Wysokiemu Skarbowi się należących i że celem strzeżenia praw ich z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie tutejszego adwokata Hajdukiewicza z zastępcą w osobie tutejszego adwokata Lisowskiego.

Kraków dnia 26. Lutego 1875.

(1026 2—3) **Edykt.**

L. 15882. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia, iż rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 280 zł. w. a. Izaka Holloschütza własnej z odsetkami po 12 od sta do dnia 25. czerwca 1872 bieżącemi kosztami kompromisarkiemi w kwocie 10 zł. egzekucyjnemi w wotach 3 zł. 38 ct. 5 zł. 36 zł. i 6 zł. 76 ct. już poprzednio przyznanemi, wraz z kosztami obecnie przyznanemi w kwocie 2 zł. 81 ct., dozwala się na publiczną egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod L. 46 w Drabiniance położonego, protokołem le praes: 5. kwietnia 1873 L. 2422 zastawniczo opisanego, a protokołem de praes. 18. marca 1874 l. 2875 oszacowanego, ciała tabularnego nie stanowiącego, będącej, własnością małżonków Jana i Anny Cieślowskich, a to pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 140 zł. w. a. Suma ta przyjętą została jako cena szacunkowa realności w mowie będącej na podstawie protokołu oszacowania tejże realności, rezolucyą sądową z dnia 13. Maja 1874 l. 2875 do wiadomości sądu przyjętego.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% sumy wywołania, t. j. kwotę 14 zł. w. a. które wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane — innych zaś po ukończonej licytacyi zwrócone będzie.

Resztę warunków mogą strony interesowane przeglądać w tutejszem archiwum sądowem.

W celu uskutecznienia tej licytacyi wyznacza się trzy termina, a mianowicie na dzień: 20. maja 22. Czerwca i 20. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10 rano w tut. gmachu sąd. odbyć się mającej. Gdyby jednak na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się na ten wypadek w celu ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 27. Lipca 1875.

Protokół zastawowego opisania, tudzież protokół oszacowania realności sprzedać się mającej w tut. sądowem archiwum przejrzeć można.

Rzeszow dnia 30. Stycznia 1875.

(1016 3—3) **Edykt.**

Nr. 333. cyw. Sąd obwodowy rozpisuje celem zaspokojenia spadkobiercom Joachima Kosterkiewicza należącej się sumy 1600 zł. m. k. z przyn. publiczną sprzedaż $^{1}/_{3}$ części z części dóbr Załubincza „Borowskie“ zwanej, Honoraty Mierzwińskiej Dom. 84. pag. 54. n. 15. haer. własnej, wyznaczając do tej sprzedaży dwa terminy t. j. na 23. kwietnia i 28. maja 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie obwodowym odbyć się mające pod warunkami.

1. Ta $^{1}/_{3}$ część będzie sprzedaną najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w stanie, w jakim się znajduje, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów, z wykluczeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i emfiteutyczne.

2. Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 3987 zł 53$^{1}/_{3}$ ct. w. a., poniżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

3. Licytant ma złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 400 zł., albo w gotówce, albo w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo w listach zastawnych uprzyw. banku narodowego lub Towarzystwa kredytowego galicyjskiego, albo w obligach pierwszeństwa kolei przez rząd poręczonych, według ostatniego kursu Gazety Wiedeńskiej lecz nie wyżej nad wartość nominalną.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i extrakt tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych: Wojciecha Gobrzydowskiego, Franciszka Charewicza, Elżbietę de Lukinie Janicką żonę, Stanisława, Jędrzeja Moszkiewicza vel Moszkiewicza, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11. stycznia 1875 do tabuli weszli lub którymby rezolucya, licytacyę rozpisująca, lub późniejsze rezolucye nie mogły być doręczone przez edykta i do rąk kuratora adwokata Olszewskiego z substytucyą adwokata dr. Zielińskiego ustanowionego.

Z c. k. sądu obwodowego.
Nowy Sącz d. 20. lutego 1875.

(1143 2—3) **Edykt.**

L. 1088. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 91 zł. 52 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 9. października 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od tej kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 48 ct. już poprzednio przyznanych i dalszych kosztów obecnie przyznanych w kwocie 5 zł. 47 ct. w. a. dozwala się niniejszem na zamianę pierwotnie uchwałą z dnia 29. grudnia 1869 l. 10146 do wiadomości sądowej przyjętego tymczasowego opisania zastawowego realności pod l. $^{31}/_{50}$ w Lutoryżu położonej na egzekucyjne i dozwala w załatwieniu niniejszego podania na publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. $^{31}/_{50}$ położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wojciecha i Katarzyny Wilków własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawowego opisu z dnia 3. Września 1869 opisanemi gruntami i przynależytościami, a to pod następującemi warunkami:

1. za cenę wywołania stanowi się sumę 500 zł. w. a.

2. każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 50 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. — Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawowego opisania realności sprzedać się mającej, mogą strony interesowane przeglądać w archiwum sądowem.

W celu uskutecznienia tej licytacyi wyznacza się trzy termina, a mianowicie na dzień 3. czerwca, 5. lipca i 3. Sierpnia 1875 każdą razą o godz. 10 rano w tut. gmachu sądowym odbyć się mające. Gdyby jednak na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się na ten wypadek w celu ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 19. Sierpnia 1875.

Rzeszów dnia 21. Lutego 1875.

(1140 2—3) **Edykt.**

L. 6254 C. k. sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje niniejszem, w myśl §. 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 D. u. p. do publicznej wiadomości, że na prośbę Józefiny Fischer w celu utworzenia nowego ciała tabularnego względem następującego dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych nieruchomości, przez c. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych projekt wpisu przedłożony został następującej osnowy: dla realności pod l. kons. 228$^{3}/_{4}$ przy ulicy Żółkiewskiej położonej na planie do certyfikatu Magistratu król miasta Lwowa z dnia 31 Sierpnia 1874 l. 28962 doszytego i dodatkowo sądownie sprawdzonego literami a. b. c. d. e. f. a określonej na południe frontem a. f. 40 3' długim i frontem f. e. 80 3' długim z ulicą Żółkiewską, na połudn. wschód frontem c. d. 40° długim z ulicą korytną na wschodnią północ linią d. c. 19° 5' długą z realnością pod l. kons. 229, 230 i 231$^{3}/_{4}$ na północ linią c. b. 24° 1' 6" długą z realnością pod l. kons. 224$^{3}/_{4}$ nareszcie na zachód linią b. a. 52° 3' długą z realnością pod l kons. 226$^{3}/_{4}$ graniczącej w tychże granicach 1238 kwadratowych sążni gruntu tudzież u frontu nowo murowany piątrowy dom mieszkalny zawierającej i dla siebie odrębną całość stanowiącej, nowe ciało tabularne pod powyższym N. kons. 228$^{3}/_{4}$ się utwarza, i w stanie czynnym takowego, Józefina Fischer za właścicielkę się intabuluje.“

Wpis powyższy od dnia 24. Lipca 1875 uważanym będzie jako część integralna księgi gruntowej dla miasta Lwowa i od tego dnia mogą na poczczególnione w tym wpisie nieruchomości nowe prawa własności zastawu lub też inne prawa hipoteczne tylko przez wpisanie do księgi gruntowej być nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub wniesione. W celu sprawdzenia tego wpisu który w c. k. Sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie przejrzanym być może wprowadza się postępowanie w myśl §. 20. ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 D. u. p. i wzywa się wszystkich tych:

1. którzy na podstawie nabytych tego przed uskutecznieniem wpisu, jakiegokolwiek bądź prawa zmiany co do własności lub posiadania względem wzmiankowanych, wpisie poszczególnionych nieruchomości domagać się pragną, niemniej tych:

2. którzy przed uskutecznieniem wpisu na poszczególnione tamże nieruchomości lub częściowych, że prawa zastawu służebności, lub też inne do wpisania w księgi hipoteczne zdolne prawa nabyli o ile prawa te jako dotyczące dawniejszego posiadania do księgi gruntowej wpisane być winne i obecnie wpisanemi nie zost[illegible] ażeby swe pretensye w c. k. sądzie kraj[illegible] w sprawach cywilnych we Lwowie do dnia 23. lipca 1875 tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowe wobec trzecich osób którzy na podstawie nowego niezakwestionowanego wpisu prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą za zgasłe uważane będą.

Okoliczność że zgłosić się mająca pretensya na poprzedniem sądowem rozporządzeniu polega, i z takowego jest widoczna tudzież ze względem takowej wniesiona już została prośba osobna do Sądu nie uwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże jako też i powrócenie do pierwszego stanu zaniedbanego, lub też przedłużenie onegoż dla pojedyńczych osób miejsca nie ma.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów dnia 23. Marca 1875.

(1111 2—3) **Edykt.**

L. 14 667. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. Seligowi Grossowi od Franciszka Wronki się należącej, odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę niepodzielonej połowy domu murowanego pod Nr. 48 w Libiążu wielkim położonego, w dniu 29. Kwietnia i 3. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana, w gmachu sądowym w Chrzanowie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 317 zł. w. a. Wadyum wynosi 38 zł. w. a.
2. Na obu tych terminach może być ta połowa domu tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną.
3. Cena kupna ma być w całości złożoną w dniach 14tu po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze Sądu przejrzane.

Chrzanów dnia 9. Marca 1875.

(1138 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 230. C. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23. maja 1873 mianować raczył przewodniczącym trybunału sądów przysięgłych Stanisławowskiego sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 26. maja 1875 rozpocząć ma, prezydenta sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego Radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, Radcę sądu krajowego Henryka Jakubowskiego i Radcę sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum sądu obwodowego.
Stanisławów 31. Marca 1875.

(1146 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 378. Na rzecz Mortka Federa pto. 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 45 w Piłach położonego, do dłużnika Jurka Jasiniewicza należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego, w 3 terminach a to: na dzień 16. kwietnia, 10. maja i 31. maja 1875 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1162 zł. 50 ct. a wadyum 10% tejże.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądać w tut. sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Żółkiew dnia 10. marca 1875.

(1157 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1082. W skutek odezwy c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie z dnia 9. października 1874 l. 3318 odbędzie się w zabudowaniu tut. c. k. sądu powiatowego dn. 22. kwietnia, 13. maja i 10. czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 35 w Strutynie niżnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Mosesa Laufara w celu zaspokojenia długu 60 zł. z tem że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 360 zł. w. a. oznaczonej, na trzecim zaś terminie także i niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Dolina 19. marca 1874.

(1076 2—3) **Edykt.**

L. 3960/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na zaspokojenie należącej się c. k. uprz. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie sumy 187 zł. 51 ct. w.a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 79 w Małnowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, z gruntu chałupy i budynków gospodarczych się składającej, dłużnika Michała Mielnika własnej w trzech terminach a tow dniu 29. Kwietnia 13. Maja 26. Maja 1875 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł. w. a. z tem że ta realność w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej, w trzecim zaś i niżej niej sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadyum kwotę 50 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wywód opisania i oszacowania powyższej realności można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Krakowiec 9. Sierpnia 1874.

(1132 2—3) **Edykt.**

L. 7609. Celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Klugera w kwocie 137 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 22 sub rep. Nr. 21 w Dulowy położonej, Franciszka Potoczka własnej na dniu 29. Kwietnia, 3. Czerwca i 24. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 9. zrana w c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie z nadmienieniem, że realność na I. i II. terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej to jest 1100 zł. w. a., na III. zaś terminie i poniżej takowej, sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyi, tudzież protokoły opisania i oszacowania, mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Chrzanów dnia 22. Lutego 1875.

(1158 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1505. W skutek odezwy c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie z dnia 9. października 1874 l. 3317 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego c. k. sądu powiatowego na dniu 22. kwietnia, 13. maja i 10. czerwca 1875 każdą razą o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dmytra Bohuna Nr. k. 62 w Strutynie niżnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Mosesa Laufera w celu zaspokojenia długu 56 zł. w. a. z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 180 zł. oznaczonej, na trzecim zaś terminie także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne i akt szacunkowy mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina dnia 19. marca 1875.

(1166 2—3) **Edykt.**

L. 2379. Dnia 29. Kwietnia, 28. Maja i 1. Lipca 1875. o godzinie 10. rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13.540/110 w Sielcu, ciała tabularnego nie stanowiącej, Gabryela Manasterskiego własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 98 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 400 zł. a. w., wadyum 40 zł. a. w.

Przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.
Sambor 28. Lutego 1875.

(1115 3—3) **Edykt.**

Nr. 14.304. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hirscha Schneidera przeciwko Annie Kumalinie o zaspokojenie sumy 102 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod Nr. 129 w Płazie położonego, dłużniczki Anny Kumaliny własnego, składającego się z domu drewnianego, stodoły i gruntu objętości 8 morgów 1399 kw. sążni, nie stanowiącego ciała tabularnego, w dniu 29. Kwietnia i 3. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w gmachu sądowym w Chrzanowie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1479 zł., wadyum wynosi 148 zł. w. a.
2. Na obydwóch terminach może być realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną.

Chęć kupna mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 148 zł. w. a. w gotówce, lub w obligacyach państwowych wedle kursu.

Po ukończeniu licytacyi wadyum nabywcy zatrzymane a reszty licytantów tymże zwróconem zostanie.

3. Cena kupna ma być w całości złożoną w dniach 30tu po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze Sądu przejrzane.

Chrzanów dnia 8. Marca 1875.

(1133 3—3) **Edykt.**

L. 10982. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod Nr. d. 16/sub rep. 96 w Myślachowicach położonego, składającego się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły i gruntu objętości 12 morgów 694 kw. sążni w protokole oszacowania bliżej opisanego, w dniu 8. Kwietnia i 13. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w gmachu sądowym w Chrzanowie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 765 zł., wadyum wynosi 76 zł. w. a.
2. Na powyższych dwóch terminach może być realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną.
3. Cena kupna ma być w całości złożoną w dniach 30tu po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej.

Reszta warunków tudzież akt oszacowania mogą być w registraturze Sądu przejrzane.

Chrzanów, dnia 17. Lutego 1875.

## Obwieszczenie.

1180 2—3

L. 1309 Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitały 5513 zł. 44 ct. m. k. czyli 5820 zł. 92 ct. w. a. i 5087 zł. 47 ct., 14590 zł. 65 ct. w. a listami zastawnemi, z większych sum 9000 zł. m. k. 6000 i 14900 zł. w. a. na hypotękę dóbr Łonie w powiecie Przemyślańskim położonych W. Pana Seliga Hahn własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1. Stycznia 1874. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 24. Marca 1874

## Doniesienia prywatne.

**F. Gros i W. Strus**

**we Lwowie, ulica Hetmańska Nr. 6.**

PIERWSZA i jedyna krajowa FABRYKA CZEKOLADY

wyrabianej w francuskich maszynach granitowych, nie kotłach żelaznych.

**Zwyczajnie używane dobre gatunki.**

z czystego ziarna Kakao i najlepszego cukru bez wszelkich dodatków.

928 8—16

| **Czekolada zdrowia** | | **Czekolada wanilowa** | |
|---|---|---|---|
| Nr. 12 1 ft. = (1/2 kilo) | 75 ct. | Nr. 6. 1 ft. = (1/2 kilo) | —.90 ct. |
| „ 11 1 ft. „ „ | 85 ct. | Nr. 5. 1 ft. „ „ | 1.10 „ |
| „ 10 ft. „ „ | 1.— „ | Nr. 4. 1 ft. „ „ | 1.30 „ |
| Gatunki lepsze do 2 zł. funt. | | Gatunki lepsze do 2 zl. 20 c. funt. | |

(183 24—?)

**WINO szampańskie**

**główny skład F. A. Gratien w Epernay,**

mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 zlr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 zlr. 20 ct. w. a.,

u **A. FLOCH,**

**WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.**

**Ogier 8mioletni**

pół krwi Arabskiej 16. miary — jest zaraz za mierną cenę do sprzedania.

Państwo Kutkorz — poczta Krasne stacya Kutkorz.

1169 3—3

**Puritas.**

**Haarverjüngungs-Milch.**

Zu beziehen pr. Postnachnahme durch die Erzeuger

**Otto Franz & Comp. WIEN Mariahilferstrasse 38.**

OTTO FRANZ & Comp. Wien. Mariahilferstrasse №38

„PURITAS" Haarverjüngungs-Milch für graue Haare zur Wiederherstellung ihrer ursprünglichen Naturfarbe. fl. 2.—.

**Puritas.**

**Haarverjüngungs-Milch.**

Zu beziehen pr. Postnachnahme durch die Erzeuger

**Otto Franz & Comp. WIEN Mariahilferstrasse 38.**

Bei Versendung 20 Kreuzer mehr für Spesen.

**Haupt-Niederlage in Lemberg — beim Hrn. Sigmund Rucker,** Apotheker.

Nota bene. Die Reellität und Unschädlichkeit obigen Gegenstandes erhellt aus dem Fachgutachten der „*Wiener medizinischen Presse*" vom 2. August 1874, von welcher auf Verlangen ein Exemplar franco zugesendet wird. (503 8—?)

**Prawdziwy francuski Szampan**

**i wina zagraniczne:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Veuve Clicquot Ponsardin** | **3 zł. 75 ct.** | **St. Estéphe, St. Julien** | **1 zł. 25 ct.** |
| **Eugen Clicquot** | **3 „ 25 „** | **Chat. Margaux. Haut Brion** | **1 „ 50 „** |
| **Heidsieck & Co.** Monopol | **3 „ 50 „** | **Chateaux Lafitte** | **1 „ 75 „** |
| **Moët Cremant rosé** | **3 „ 50 „** | **Mouton Rothschild** | **3 „ 50 „** |
| **Aubertin & Co.** | **2 „ 75 „** | **Hochheimer,** Rüdesheim. 1868. | **1 „ 75 „** |
| **Malaga, Madeira** Port a Port | **2 „ — „** | **Rauenthaler Berg,** 1865. | **3 „ 50 „** |

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

**Przesyłka od 4 flaszek począwszy.** 183 24—?

**Spółka Właścicieli Ziemskich**

**dla wyrobu**

# Maszyn i narzędzi rolniczych

***Lwów, ulica Balonowa l. 1.***

Przy nadchodzącej porze wiosennej polecamy Szanownym PP. Gospodarzom nasze magazyny bogato zaopatrzone w wszelkie maszyny i narzędzia gospodarcze, szczególniej:

***Pługi*** Saka uniwersalne i Rayol — Cichowskiego w kilkunastu gatunkach — Horskiego ***ruchadła*** z pogłębiaczami — Mogilańskie — ***ruchadła*** czeskie.

***Ogartywacze*** amerykańskie, całe żelazne.

***Znaczniki, plewniki i okopywacze*** Dornwalda.

***Siewniki rzędowe*** Wiktorya Drill, Robillarda i t. d.

***Siewniki szerokorzutne*** Robillarda i Ekerta.

***Młocarnie, wialnie, młynki, sieczkarnie, krajacze*** do buraków i kartofli.

**Główny skład wyrobów naszych także u pp. Cybulskiego i Webera, w hotelu Langa.**

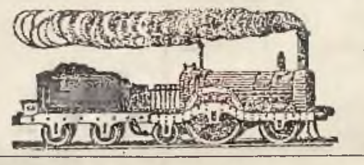
Zamawiającym w naszej fabryce robimy wszelkie możliwe ułatwienia, przy wypłacie udzielamy **2-letni kredyt ratami.**

Cenniki rozsełamy franco.

*Łączyński, Bal i Spółka.*

1150 2—3

C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika.



# Ogłoszenie.

L. 2116.

**Od 15. Marca b. r. począwszy aż do dalszego postanowienia wchodzi w użycie** w związku kolejowym zachodnio-wschodnio-niemiecko-galicyjskim via Mysłowice, Wrocław, Gorlice, Eisenach, **taryfa specyalna dla transportu zboża** w ładunku w całych wagonach, pomiędzy stacyami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej (austr. linie), kolei Arcyksięcia Albrechta, kolei galic. Karola Ludwika i kolei północnej cesarza Ferdynanda z jednej strony, a stacyami kolei Bergsko-Marchijskiej z drugiej strony.

Egzemplarzy tej taryfy nabyć można na stacyach związkowych do tego ruchu wliczonych w naszej Dyrekcyi jeneralnej we Wiedniu, jakoteż u podpisanej Dyrekcyi ruchu.

Lwów 31. Marca 1875.

1136 3—3

**Dyrekcya ruchu.**

c. k. uprzyw. kolei galicyjsk. Karola Ludwika.

## Ogłoszenie konkursu.

L. 248 Zwierzchność gminna król. wol. miasta Jaworowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rewizora policyi przy tutejszym urzędzie gminnym z którą połączona jest płaca czterysta zł. w. a. rocznie.

Posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, lecz jeżeli między kompetentami którykolwiek na szczególniejsze uwzględnienie zasłuży, to rada gminna od razu posadę tę stale nada.

Termin podania się wyznacza Zwierzchność gminna po koniec Kwietnia r. b. do którego to czasu przyjmuje te podania.

Zwierzchność gminna

Jaworów dnia 4. Kwietnia 1875.

1185 1—3

**Wysoką wartość dla cierpiących na płuca, serce i nerwy ma**

# LIEBIGA KUMYS-EXTRACT.

Ocalenie, tudzież siły moje zawdzięczam pańskiemu wybornemu Kumys. Niemając zazwyczaj apetytu, zamawiam niniejszem (następuje obstalunek). Zauważać należy, że od lat 10 cierpię na żołądek a pański Kumys bardzo zbawiennie u mnie działa. **Franciszek Rohr.**

Wypotrzebowawszy 20 flaszek pańskiego Kumys-Extraktu, czuję się odtąd o wiele zdrowszym i proszę znów (obstalunek). **E. Hüttig.**

Pański Kumys-Extrakt pomógł bardzo mojej żonie; ona ma się obecnie o wiele lepiej a po użyciu 3 flaszeczek uzyskała pokrzepiający sen i apetyt. Proszę mi przeto przesłać (obstalunek). **W. Diesbach** właściciel drukarni.

Upraszam o przesłanie mi 12 flakonów. Jeśli mi takowe tę samą ulgę sprawią, jak poprzednie 4 flakony, natenczas żadne pióro nie potrafi opisać rzeczywistego cudu tego. **J. T. Wendschuh** fabrykant.

Pański Extrakt okazał się przy pierwszych sześciu flaszkach, tak zbawienny i doskonały, że nieznachodzę słów by panu podziękować. W interesie cierpiącej ludzkości proszę pana wszystko możliwe użyć, by jak najwięcej cierpiących korzystać mogło z tego dobrodziejstwa. **S. Lowinsky.**

Broszurę Dra Weil udziela się gratis i franco. (90 6—?.)

***Cena jednego flakonu wraz z opakowaniem 1 zł. w. a. Paczki zawierają nie mniej jak 4 flaszek.***

Przy zamówieniach należy przesłać oraz należytość, ponieważ pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

**General-Depot von Liebig's Kumys-Extract**

Berlin, Friedrich-Strasse 196.

NB. Lekarze naszego zakładu gotowi są każdą razą, otrzymawszy sprawozdanie kuracyjne, udzielać dotyczącym chorym szczegółowej informacyi, bez pretensyi na honoraryum. — W interesie Publiczności jesteśmy gotowi oddać skład nasz pojedyńczym, dobrze znanym firmom.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.